20.000 egz.

Mikołów ● Łaziska Górne ● Orzesze ● Wyry ● Ornontowice

NASZA BEZPŁATNA GAZETA

Nr 1 (35) styczeń 2015r. www.naszagazeta.info

Regionalna Izba Obrachunkowa negatywnie zaopiniowała budżet na 2015 rok przygotowany przez poprzedniego burmistrza Mikołowa.

BALCER popłynął w RIO

3x NIE

Wydaje się **negatywną** opinię o przedłożonym przez Burmistrza Mikołowa projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2025.

Wydaje się **negatywną** opinię o możliwości sfinansowania deficytu w wysokości 251.752,00 zł przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej na 2015 rok Miasta Mikołowa.

Wydaje się **negatywną** opinię o przedłożonym przez Burmistrza Mikołowa projekcie uchwały budżetowej na 2015 rok wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi.

str. 11

REKLAMA

BEST TRANS
NAJWIĘKSZY wybór opału NA ŚLĄSKU!
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ! NAJLEPSZA CENA!
szczegóły str. 11

Czekamy na propozycje!

„Sportowa Osobowość Ziemi Mikołowskiej Roku 2014”

str. 2

REKLAMA

STUDIO OPTYCZNE 13

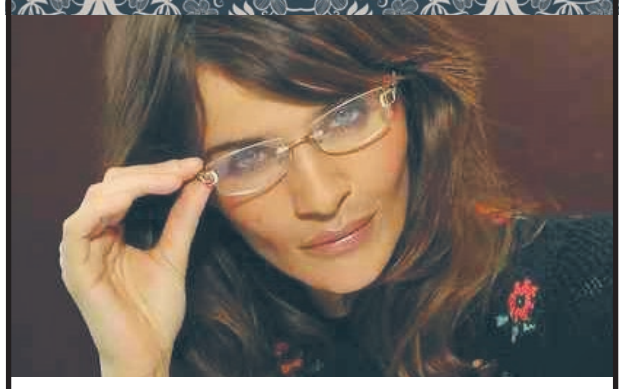

Studio optyczne 13 przedstawia Państwu świat mody okularowej:

- bezpłatne badanie wzroku
- bezpłatny serwis okularów
- modne oprawy w gwarantowanej cenie 38 zł
- lekkie szkła okularowe plastikowe 40 zł komplet
- najtańsze okulary 78 zł
- szkła progresywne 400 zł komplet
- szeroki asortyment modnych oraz eleganckich opraw okularowych

Mikołów, ul. Stawowa,
tel. 32 411 51 01,
www.armoptyk.pl,
/armoptyk
Godziny prezyjęć:
od poniedziałku do piątku: 9:30 - 17.00
sobota: 9:30 -13.00
Promocja ważna do 31 stycznia.

3,7 mln zł — **Powiat mikołowski** 4
NIESPRAWIEDLIWE „JANOSIKOWE”

Mikołów 5
Rozmowa ze STANISŁAWEM PIECHULĄ, burmistrzem Mikołowa

Łaziska Górne 6
Rozmowa z ALEKSANDREM WYRĄ, burmistrzem Łazisk Górnych

Orzesze 7
SALA DLA NIEPOKORNYCH

Wyry 8
WEJDŹ NA EKOPORTAL

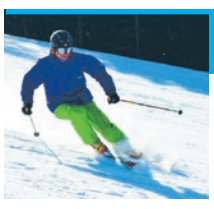

Ornontowice 9
NARCIARZE NA START

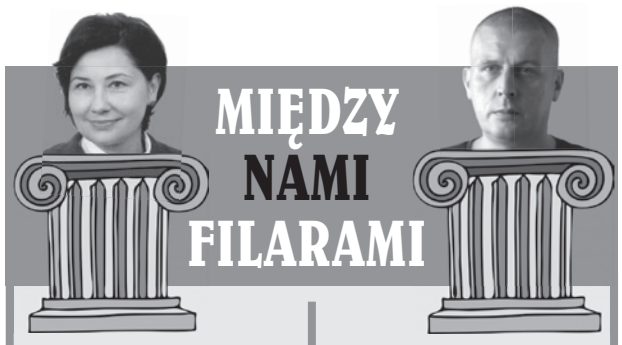

MIĘDZY NAMI FILARAMI

Redaktor naczelny „Naszej Gazety” w życiu i pracy lubi - jakby powiedziały nasze dzieci - jeździć po bandzie. Dla Filara żywiołem jest konfrontacja. Mnie bardziej zależy na tym, aby dzięki publikacjom i interwencjom „Naszej Gazety” uczynić łatwiejszym życie w powiecie mikołowskim. Do debiutu na publicystycznych łamach zmobilizowała mnie kolejna korespondencja z tutejszego Urzędu Skarbowego. Pismo, choć dotyczyło firmy, przyszło na adres domowy. W sobotni poranek popędziłam więc na pocztę. Warto było. Urząd podzielił się ze mną rewelacyjną informacją, że cztery złote starej nadpłaty zostało zaksięgowane na poczet jakiegoś podatku. Rozumiem, że poczta musi z czegoś żyć. Pracowników w Urzędzie Skarbowym też trzeba czymś zająć. Tylko dlaczego, to dzieje się moim kosztem? Od kilku miesięcy proszę Urząd Skarbowy, aby pisma dotyczące firmy kierować tam, gdzie jest jej siedziba. Zawsze ktoś u nas jest w redakcji i odbierze korespondencję. Te prośby spływają jednak po mikołowskiej „skarbówce”, jak woda po kaczce. Chyba, że chodzi o to, aby pokazać, kto jest górą i kto rządzi. Dla wielu urzędników, i nie dotyczy to tylko Urzędu Skarbowego, przedsiębiorcy wciąż nie są klientami, ale petentami, jak za starych, „dobrych”, komunistycznych czasów. Przygotowuję szerszy artykuł na temat funkcjonowania urzędów państwowych w powiecie mikołowskim. Jeżeli chcecie się Państwo podzielić w tej materii swoimi spostrzeżeniami, proszę o kontakt na redakcyjnego e-maila: redakcja@naszagazeta.info

Beata

Z ciężkim sercem oddałem sąsiedni kawałek gazety. Ze strony wydawcy jest to przejaw ewidentnej prywaty i rodzinnego szantażu ocierającego się o przemoc domową. W każdym razie ja się nie boję publicystycznej konfrontacji z nikim, nawet ze swoją żoną.

W tym numerze publikujemy dosyć mocny artykuł na temat finansowania gazet przez samorządy. Z góry uprzedzam, że to nie jest żaden atak na kolegów po fachu. Bogdana Prejsa i Bogusia Jastrzębskiego z „Gazety Mikołowskiej” poznałem na długo wcześniej, zanim zaczęli pracę w tym mieście. Wszyscy kiedyś pracowaliśmy w „Dzienniku Zachodnim”, choć w różnych redakcjach. Praca w gazecie samorządowej nikogo nie hańbi. Fucha jak każda inna. Mało w tej pracy stresu, choć czasami można poczuć niesmak. Mam tutaj na myśli swoją przygodę z prasą samorządową, kiedy byłem redaktorem naczelnym takiej gazety w Rudzie Śląskiej. Miałem do tego etatu stosunek luźny, czując jego sezonowość. Śmieszył mnie jedynie rzecznik prasowy magistratu, który po każdym wydaniu dzwonił z informacjami z czego pani prezydent jest zadowolona, a co ją irytuje. O tym, że gazety samorządowe nie są moją bajką przekonałem się, kiedy trafiłem na dywanik do prezesa wszystkich rudzkich prezesów, czyli pani prezydent. Czym zawiniłem? Puściłem wywiad z przewodniczącym Rady Miasta, z którym się przyjaźniłem, a którego notowania spadły w magistracie. Za to podziwiam dziennikarzy prasy samorządowej, że potrafią nad takimi sytuacjami przechodzić do porządku dziennego.

Jerzy

Laureaci ubiegłorocznej edycji konkursu

SPORTOWE OSOBOWOŚCI PO RAZ TRZECI

Przełom roku to czas, w którym podsumowuje się dokonania minionych dwunastu miesięcy. Również te sportowe. My, na naszych łamach, chcemy ocenić wydarzenia sportowe roku 2014, poprzez przyznanie tytułów Sportowych Osobowości Roku Ziemi Mikołowskiej. Uczynimy to po raz trzeci.

W sportowym roku 2014 nasi sportowcy odnieśli wiele sukcesów. Byli widoczni na arenach lokalnych, regionalnych, krajowych i zagranicznych. I wcale nie służyli za tło wydarzeń, w których uczestniczyli. Uzyskane przez nich wyniki powinny zostać zauważone i temu służy nasza sportowa zabawa.

Podobnie jak w latach ubiegłych, nim przyznamy statuetki, szukamy kandydatów, którym te sportowe laury się należą. Przypominamy, że takimi „Osobowościami” mogą być nie tylko zawodnicy, ale również trenerzy, sędziowie, działacze. Kilka swoich typów już mamy, ale wiedząc, że środowisko sportowe powiatu mikołowskiego jest ogromne, a my nie jesteśmy wszechwiedzący, lista kandydatów jeszcze nie została zamknięta. Zwracamy się z prośbą do kibiców oraz działaczy sportowych klubów powiatu mikołowskiego o przysłanie nam swoich propozycji, gdyż mogliśmy kogoś pominąć. Każda taka propozycja zostanie przez nas wnikliwie rozpatrzona. W roku ubiegłym kilku laureatów wyłoniliśmy spośród kandydatur nadesłanych przez naszych Czytelników. (red.)

Propozycje do tytułu

„Sportowa Osobowość Ziemi Mikołowskiej Roku 2014”

wraz z uzasadnieniem (krótki opis dokonań w minionym roku) prosimy przesłać na adres redakcji:

„Nasza Gazeta”, 43-190 Mikołów, Rynek 18, lub pocztą elektroniczną na adresy: redakcja@naszagazeta.info lub tedpress@go2.pl.

Czekamy na propozycje!

REKLAMA

32/191-91
akceptujemy karty płatnicze
RADIO TAXI Mikołów
32/201-91-91
www.taxi-mikolow.pl

Wydawca: F–PRESS
Beata Leśniewska–Filar, 43–190 Mikołów, Rynek 18, II p.
Redaktor naczelny: Jerzy Filar.
Reklama: Mariola Szołtys, Sebastian Sroślak.
Druk: Agora Poligrafia, Tychy, ul. Towarowa 4.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Mikołów • Łaziska Górne • Orzesze • Wyry • Ornontowice
NASZA BEZPŁATNA GAZETA
www.naszagazeta.info

Kontakt:
Redakcja: redakcja@naszagazeta.info, tel.509-797-881, 32 209 18 18

Dział reklamy:
reklama1@naszagazeta.info, tel. 606-221-496
reklama@naszagazeta.info, tel. 790-887-729

śladem naszych publikacji

Nauczyciele o Poradni

Po dwóch artykułach dotyczących Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Mikołowie, w których wypowiadali się zarówno rodzice, dyrekcja poradni oraz nauczyciele myśleliśmy, że temat odłożymy na półkę i damy czas na działanie staroście. Jednakże okazało się, że sprawa mocno nabrzmiała przez lata i ma wiele odniesień.

Do naszej redakcji spływają informacje dotyczące pracy placówki. Niektórzy upatrują jej niespełniające oczekiwań funkcjonowanie w tym, że zatrudnione w niej osoby mają również etaty w dwóch lub nawet trzech innych miejscach np. w szkołach lub przedszkolach. Ale też w braku finansów na szkolenia dla personelu. W styczniowym numerze „Naszej Gazety" postanowiliśmy opublikować list nauczycieli z powiatu mikołowskiego, mając nadzieję, że dyrekcja i personel nie potraktują tego, jako atak na nich, ale zechcą skorzystać z tych uwag.

Szanowna Redakcjo

Zebrała się grupa nauczycieli jednego z przedszkoli w powiecie i wspólnie sformułowali kilka wniosków, które spisali i przekazali. Oto one:

1) zbyt długi okres oczekiwania na przyjęcie do Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Mikołowie,

2) niedopuszczalne pomyłki w nazwiskach, adresach rodziców, opiekunów, adresach placówek (chodzi oczywiście o dane zamieszczane w opiniach i orzeczeniach) (czasem słowo w słowo, co rodzi podejrzenie, że nie było obiektywnego, własnego badania psychologicznego, bądź pedagogicznego?). Tu wyjaśniamy, o co chodzi: każde dziecko zgłoszone przez rodzica do badania psych. lub pedagog. musi mieć opinię nauczyciela tej placówki, do której aktualnie uczęszcza. I to właśnie te opinie są nagminnie kopiowane.

9) brakuje spotkań dyrektorów placówek współpracujących z Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną z jej pracownikami - byłaby okazja do zreformowania funkcjonowania PPP po to, by spełniała ona oczekiwania rodziców, ale także nauczycieli, którzy pracują z dziećmi z orzeczeniami.

3) brak wskazań do pracy z dzieckiem dla rodziców, opiekunów!

4) kierowanie dziecka do konkretnej placówki, bez wskazania rodzicom alternatywy, (z naszych doświadczeń wynika, że preferowane są tzw. placówki zaprzyjaźnione. Rodzicom sugeruje się też, że obowiązuje „rejonizacja" i poleca się placówki powiatowe po to, by zatrzymać pieniądze na edukację w powiecie),

5) namawianie rodziców do odroczenia dziecka od obowiązku szkolnego - często wiąże się to z potrzebą wspomagania w prywatnych poradniach, w których pracują pracownicy etatowi PPP (etyka zawodowa!),

6) brak lub niedostateczna ilość warsztatów instruktażowych dla rodziców,

7) pomimo sugestii nauczycieli psycholodzy i pedagodzy pracujący w PPP nie podejmują się obserwacji dziecka w grupie rówieśniczej, w której dziecko czuje się bezpiecznie - taka obserwacja ułatwiłaby diagnozę w wielu przypadkach,

8) przepisywanie opinii nauczycieli placówek do orzeczeń

REKLAMA

COŚ CIĘ CIESZY, ŚMIESZY, DENERWUJE

DZWOŃ: 32 209 18 18
PISZ: REDAKCJA@NASZAGAZETA.INFO

APTEKA MEDIALIS
C.H. AUCHAN

APTEKA 24h

ul. Gliwicka 3,43-190 Mikołów
tel./fax +48 32 736 94 12

Restauracja Verona

CATERING
PRZYJĘCIA BANKIETY
IMPREZY FIRMOWE
PRZYJĘCIA RODZINNE

WESELA 220 ZŁ ZA OSOBĘ

Paniówki, ul. Powstańców Śląskich 2A
tel. 32 238 64 75, mobile. 691 756 508
e-mail: info@restauracja-verona.pl
ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 10:00 DO 22:00
http://www.restauracja-verona.pl/

Już nie raz pisaliśmy o „janosikowym”, czyli podatku, który bogatsze (teoretycznie) samorządy płacą na rzecz biedniejszych. Znów wracamy do tego tematu, bo powiat mikołowski musi oddać w tym roku ponad 3,7 mln zł. Za takie pieniądze moglibyśmy wybudować kilka porządnych boisk szkolnych. Jedenaście powiatów, w tym mikołowski, chce aby zasadność „janosikowego” zbadał Trybunał Konstytucyjny.

Janosik by tego nie wymyślił

Filmowy Janosik kierował się swoiście pojmowaną sprawiedliwością społeczną, zabierając bogatym i oddając biednym. Podatek, na wyrost ochrzczony imieniem szlachetnego zbója, rządzi się innymi zasadami. O tym, na które samorządy zostanie nałożony „janosikowy” haracz, decyduje wysokość średniego dochodu podatkowego na jednego mieszkańca. Inaczej mówiąc, daninę płacą te gminy i powiaty, w których mieszkają w miarę zamożni ludzie. Trudno uznać takie kryterium za sprawiedliwe. Powiat mikołowski jest tego najlepszym przykładem. To prawda, że w województwie śląskim uchodzimy za jedno z najbardziej atrakcyjnych miejsc do zamieszkania. Osady domków jednorodzinnych i osiedla deweloperskie wyrastają jak grzyby po deszczu. Jest też druga strona tego pozytywnego trendu. Ludzie, którzy osiedlają się w powiecie mikołowskim oczekują pewnych standardów. Chcą dróg, miejsc w szkołach, szkolnych boisk, sprawnej opieki medycznej. Utrzymanie i rozbudowa tej infrastruktury generuje spore koszty. Na tyle wysokie, że powiatowi mikołowskiemu bez odpowiednich środków finansowych, trudno sprostać tym wymaganiom. Państwowy „Janosik” jest jednak bezwzględny. Ponad 3,7 mln zł naszych pieniędzy powędruje prawdopodobnie gdzieś na polską ścianę wschodnią. To jest kolejna wada tego podatku. Prawdziwy Janosik dawał konkretnym biedakom. Natomiast płacony przez samorządy podatek nie ma określonego adresata. Nie wiemy, czy nasze 3,7 mln zł pójdzie na remont drogi, dopłaty do ośrodka pomocy społecznej albo kampanię promocyjną sprytnego wójta. Na 17 powiatów ziemskich w województwie śląskim, tylko cztery muszą odprowadzać do kasy państwa „janosikowe”: będziński, mikołowski, pszczyński i bieruńsko-lędziński. My płacimy najwięcej. W podobnej sytuacji znajduje się wiele polskich gmin i powiatów. Problem stał się na tyle poważny, że jedenaście samorządów, w tym powiat mikołowski, skierowało sprawę do Trybunału Konstytucyjnego. Skarżącym nie chodzi o to, aby zlikwidować ten podatek. W końcu żyjemy w jednym państwie i w naszym interesie leży, aby Polska rozwijała się w sposób zrównoważony. Samorządowcy domagają się jedynie, aby państwo przyjęło bardziej sprawiedliwe i przejrzyste metody naliczania oraz dzielenia podatku. (fil)

Biorąc pod uwagę średni dochód podatkowy przypadający na jednego mieszkańca, powiat mikołowski - po zapłaceniu „janosikowego” - zajmuje 9 miejsce w Polsce. To jest wskaźnik zamożności naszych mieszkańców. Natomiast, jeżeli wziąć pod uwagę wszystkie dochody powiatu, plasujemy się dopiero na 239 miejscu na 314 powiatów! To jest, niestety, wskaźnik zamożności naszego powiatu. Najpoważniejszą wadą ”janosikowego” jest fakt, że do wyliczenia tej daniny, są brane pod uwagę tylko dochody z podatków mieszkańców, a nie wszystkie dochody samorządu. Prowadzi to do paradoksalnej sytuacji. Średni dochód na mieszkańca powiatów, które płacą „janosikowe” jest o 139,46 zł niższy(!) od dochodu na mieszkańca powiatów niepłacących tego podatku.

DANUTA BYWALEC, skarbnik Starostwa Powiatu Mikołowskiego

Sami mieszkańcy też mają możliwość poprawienia kondycji finansowej naszego powiatu. Wystarczy, aby tutaj odprowadzali podatki. Miasta i gminy naszego powiatu są atrakcyjnym miejscem do zamieszkania. Powstaje coraz więcej domów, ale - niestety - ich mieszkańcy często odprowadzają podatki w innych miejscowościach. Zachęcam, także „Naszą Gazetę”, do promowania patriotyzmu lokalnego. Apelujmy do mieszkańców, aby zostawiali podatki tam, gdzie faktycznie mieszkają, a nie tam, gdzie formalnie są zameldowani.

MIARKUJĄ SIĘ

Kolędnicy z Miarki

Dzienny Dom Pomocy Społecznej w Mikołowie to szczególne miejsce, gdzie trafiają ludzie, którzy z różnych powodów znaleźli sie w trudnej sytuacji życiowej. 16 grudnia 2014r. uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Mikołowie zagościli tu, jako kolędnicy i przy dźwiękach akordeonu i gitary aniołki, pastuszkowie, a nawet prezent, śpiewali najpiękniejsze polskie kolędy, które przeplatane były życzeniami. A życzeń było wiele również takie, „…by wziąć do ręki biały opłatek i połamać się z każdym, by życzyć, aby to Boże Narodzenie było Boże i Twoje”.

Renata Czernecki

REKLAMA

X HYDE PARK MIARKI

W naszej szkole odbył się Hyde Park. Tytuł imprezy nawiązuje do nazwy parku w Londynie, a przede wszystkim miejsca zwanego Speakers' Corner słynącego ze swobody wypowiedzi. Londyński Hyde Park to również scena wielu ogromnych plenerowych koncertów goszczących gwiazdy muzyki rockowej, takich jak The Rolling Stones, Queen czy Depeche Mode, gromadzących kilkudziesięciotysięczną publiczność.

Nasze liceum wiele lat temu, jako pierwsze w powiecie mikołowskim, pod kierownictwem nauczycieli: Bożeny Wyry oraz Aleksandry Pyrchały zaproponowało prezentację młodych talentów, a tegoroczny Hyde Park w „Miarce” to już dziesiąta tego typu impreza wskrzeszona po kilku latach niebytu. Każda osoba zajmująca się jakąś formą aktywności twórczej ma okazję zaprezentować swój talent, ekspresję umiejętności na forum publicznym.

W tym roku Hyde Park w wyjątkowej atmosferze rozbrzmiewał głównie śpiewem i muzyką. Jako pierwsza na scenie pojawiła się szkolna sekcja muzyczna. Wyjątkowo tego wieczoru zabrzmiał sopran Aleksandry Blanik. Kolejną solistką była charyzmatyczna Aleksandra Muszala. Następnie zaprezentowały się utalentowane pianistki: Dominika Poprawa i Justyna Wójcik oraz Nathalie Zientz, która brawurowo zagrała na klarnecie. Gościliśmy również na scenie Miarki dwa zespoły rockowe złożone w przeważającej części z absolwentów naszego liceum. Jedną z nielicznie reprezentowanych na konfrontacjach dziedzin pozamuzycznych była wystawa fotografii Patrycji Bojdoł i Karoliny Kret, a także Alicji Nowak prezentującej ceramikę.

Mamy nadzieję, że wznowiona tego roku impreza znajdzie swoje stałe miejsce w kalendarzu wydarzeń w naszej szkole. Stanie sie również platformą, która zachęci kolejne osoby do działania i pozwoli uaktywnić wiele ukrytych talentów, drzemiących w młodych ludziach. Ciekawym pomysłem byloby także czynne włączenie się do udziału w konfrontacjach nauczycieli, którzy bardzo często są osobami realizującymi ciekawe pasje artystyczne.

Jestem zwolennikiem rozważnych i racjonalnych rządów

Rozmowa ze
STANISŁAWEM PIECHULĄ,
burmistrzem Mikołowa

- Poprzedni burmistrz zostawił Panu „prezent" na nową kadencję. Regionalna Izba Obrachunkowa negatywnie oceniła przygotowany przez Marka Balcera projekt budżetu Mikołowa na 2015 rok.

- To nie jest dla mnie komfortowa sytuacja. Z tego co wiem, RIO po raz pierwszy negatywnie oceniło projekt budżetu Mikołowa. Nie spodziewałem się, że będę musiał zaczynać swoją kadencję od poszukiwania oszczędności, cięcia kosztów i przesunięć w budżecie.

- Jest takie przysłowie: widziały gały, co brały.

- Wiem i dlatego nie narzekam, ale szukam sposobów na rozwiązanie tego problemu. Jeżeli nie „wyprostujemy" w tym roku budżetu, w grudniu czeka nas powtórka z tej sytuacji, a nie możemy sobie pozwolić na to, aby RIO znów negatywnie oceniło plan finansowy Mikołowa lub co gorsze, by doszło do tego, przed czym ostrzega RIO w swej opinii, a mianowicie że nie będzie w ogóle można uchwalić budżetu w przyszłych latach.

- Mikołów jest zadłużony. Jedną z przyczyn jest nie do końca przemyślana polityka inwestycyjna. Wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach, że Mikołów nie „skroił" kanalizacji na miarę swoich możliwości.

- Różnica między nami polega na tym, że Pan może i powinien krytykować nierozważne decyzje władz miasta, a ja muszę te problemy obecnie czym prędzej rozwiązać. Zgodzę się z tym, że budowa kanalizacji za 400 milionów złotych była ryzykownym przedsięwzięciem dla miasta, którego budżet wynosi niecałe 170 milionów. Można było szukać rozwiązań tańszych i równie skutecznych. W wielu miastach, porównywalnych wielkością do Mikołowa, gospodarkę wodno-ściekową uregulowano za mniejsze pieniądze. Możemy nad tym teraz dyskutować, ale nie rozmontujemy już kanalizacji i nie zbudujemy w jej miejsce innej. Niestety, koszt tej inwestycji uderzył bezpośrednio w mieszkańców, bo drastycznie wrosła cena wody i ścieków.

- Nie uciekniemy od najwyższej na Śląsku taryfy wodno-ściekowej?

- Analizujemy możliwości, czy jest szansa choćby na minimalne zmniejszenie ceny wody i ścieków. Na pewno nie uda się obniżyć taryfy w sytuacji, kiedy wielu mieszkańców nie jest podłączonych do kanalizacji. Ale nie to jest w tej chwili największym problemem. Obecnie musimy skupić się na dokończeniu kanalizacji i podłączeniu do niej pozostałych mieszkańców. Niezrealizowanie tej inwestycji do końca grozi koniecznością oddania części unijnej dotacji. A mogłyby to być niebagatelne kwoty dla Mikołowa, czyli określone procenty od 400 milionów, na co nas nie stać.

- Ma Pan na myśli Ogród Botaniczny?

- Ogród Botaniczny jest naszą wizytówką i na pewno buduje w Polsce i na Śląsku pozytywną markę Mikołowa. Poza tym daje nam wielkie szanse rozwoju tych okolic i podnosi ich wartość. Nie zmienia to jednak faktu, że musimy teraz tę placówkę utrzymywać.

- Gdyby Pan był burmistrzem w latach, kiedy powstał Ogród Botaniczny, nie byłoby tej inwestycji?

- Nie można tak stawiać sprawy. Jestem gorącym zwolennikiem Ogrodu Botanicznego oraz innych inwestycji, które powstały w naszym mieście dzięki środkom unijnym; mam na myśli także halę sportową, basen, itd. Natomiast prestiżowe i atrakcyjne inwestycje nie mogą na drugi plan spychać rzeczywistych potrzeb miasta. Mikołów musi rozwijać się w sposób zrównoważony. Inwestujmy w turystyczne i sportowe atrakcje naszego miasta, ale nie zapominajmy, że trzeba też budować mieszkania, remontować szkoły i naprawiać drogi, a jeżeli byśmy mieli zbyt dużo obiektów o wysokich kosztach utrzymania, to zacznie brakować na inne potrzeby. Musimy pamiętać, że jak w każdym gospodarstwie domowym musimy rozsądnie gospodarować pieniędzmi, by wystarczyło przede wszystkim na potrzeby najważniejsze.

> *Mikołów musi rozwijać się w sposób zrównoważony. Inwestujmy w turystyczne i sportowe atrakcje naszego miasta, ale nie zapominajmy, że trzeba też budować mieszkania, remontować szkoły i naprawiać drogi.*

- Z telefonów do naszej redakcji wynika, że polityka mieszkaniowa jest jednym z największych problemów Mikołowa.

- Bo tak jest. Poprawienie sytuacji mieszkaniowej w Mikołowie jest jednym z priorytetów tej kadencji. Niestety, zaniedbań z kilkunastu lat nie da się nadrobić w rok. Proszę dać mi i moim zastępcom trochę czasu, byśmy mogli dobrze zorientować się w sytuacji mieszkaniowej, ilości pustostanów, mieszkań do remontów, itp. Przedstawimy wtedy sytuację i możliwości.

- W czasach, kiedy miastem rządził Pana poprzednik i jego kontrowersyjny zastępca, krążyło wiele plotek o niezdrowych relacjach panujących w Urzędzie Miejskim. Ile prawdy było w tych plotkach?

- Wolałbym nie komentować sytuacji i wydarzeń z poprzedniej kadencji. Mówmy jak jest teraz. Ze zdecydowaną większością urzędników świetnie się współpracuje, wielu wykazuje inicjatywę i chce zmieniać urząd z instytucji sterowanej na współpracującą z burmistrzem. Wielu z nich odzyskało wiarę w swoje możliwości, potencjał i kreatywność. W czasie kampanii wyborczej deklarowałem, że będę pozytywnym burmistrzem, a to dotyczy także budowania dobrych relacji z moimi współpracownikami. Poza tym już słyszę coraz więcej pozytywnych opinii o pracy urzędu i jego jednostek, co zapewne wynika z pozytywnego nastawiania na mieszkańców, jakie staram się wszędzie wprowadzać.

- Zamierza Pan zreformować pracę magistratu?

- Szukam rozwiązań pozwalających na obniżenie kosztów funkcjonowania Urzędu Miejskiego. Reorganizacji wymaga wiele wydziałów. Weźmy przykład instytucji kulturalnych. Jest ich w Mikołowie kilka i czasami dublują terminami nie tylko swoje inicjatywy. Myślę, że tańszym i sprawniejszym rozwiązaniem będzie powierzenie pieczy nad kulturą jednej instytucji czy wydziałowi. Tak, jak dzieje się to w mikołowskim sporcie, gdzie rolę koordynatora wszystkich działań z powodzeniem pełni Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Nie wykluczam nawet stworzenia wydziału kultury, sportu i promocji. Chodzi nie tylko o oszczędności, ale także o sprawną koordynację wszystkich działań.

- Coś pustawo jest dziś na parkingu przed Urzędem Miejskim. Nie pracujecie?

- Rozmawiamy w czasie świąteczno-noworocznego, przedłużonego weekendu. Ale wolne miejsca na parkingu mogą wynikać także z czegoś innego. W poprzedniej kadencji wielu urzędników traktowało parking przed magistratem, jako bezpłatne miejsce postojowe dla swoich samochodów. Zlikwidowałem te przywileje. Parking powinien służyć przede wszystkim mieszkańcom, którzy chcą załatwić sprawę w Urzędzie czy w centrum. Nie jest to jakieś rewolucyjne działanie, ale jeden z wielu małych kroków, które planuję podjąć, aby Mikołów funkcjonował sprawnie i przyjaźnie dla mieszkańców. Wręcz poszukuję takich pomysłów, które przy niewielkim zaangażowaniu przynosiłyby dobre dla mikołowian zmiany.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jerzy Filar

Łaziska nie zwalniają tempa

Rozmowa z **ALEKSANDREM WYRĄ**, burmistrzem Łazisk Górnych.

- Skończył się rok 2014 dla Pana bardzo satysfakcjonujący, bo bez problemu i z dużą przewagą nad innymi kandydatami został Pan wybrany burmistrzem na koleją kadencję. W kampanii przedstawił Pan ambitne plany dotyczące przyszłości Łazisk. Pisaliśmy już na naszych łamach, że z początkiem tego roku ruszy budowa ośrodka zdrowia. Ten termin jest nadal aktualny?

- Tak. W lutym ogłosimy przetarg na realizację tej inwestycji.

- Wszystko jest zapięte na ostatni guzik?

- Z naszej strony tak. Nie ukrywam, że z nadzieją, ale także niepokojem, czekam na rozstrzygnięcie przetargu. Duża konkurencja na rynku usług budowlanych powoduje, że wiele firm zaniża koszty, aby otrzymać zlecenie. Nie sprzyja to jakości usług.

- Cena musi być jedynym kryterium wyboru wykonawcy?

- Ustawa o zamówieniach publicznych pozostawia samorządom niewielkie pole manewru, ale robimy wszystko, aby w specyfikacji przetargowej znalazły się także inne warunki niż tylko cena.

- Ile wyniesie w sumie koszt budowy centrum zdrowia?

- Około ośmiu milionów złotych. Powstanie obiekt na miarę XXI wieku. Przyjazny pacjentowi, spełniający wszystkie standardy wymagane od nowoczesnych placówek opieki zdrowotnej.

- Osiem milionów złotych to spory wydatek jak na dwudziestotysięczne miasto. Czy ta inwestycja jest naprawdę potrzebna Łaziskom Górnym?

- Zdecydowanie tak. Decyzja o budowie nowego ośrodka w centrum miasta została poprzedzona gruntownymi analizami i badaniami opinii mieszkańców. Listę ich oczekiwań wobec samorządu otwiera zapewnienie sprawnej opieki medycznej.

- Miasto będzie jedynym właścicielem ośrodka zdrowia?

- Tak. Ośrodek w całości powstanie ze środków miasta. Chcemy mieć pełną kontrolę nad tą placówką.

- PZU kupiło od koncernu Tauron większościowy pakiet akcji medycznej spółki Elvita, która poprzez spółkę zależną Proelmed świadczy usługi zdrowotne dla mieszkańców Łazisk Górnych. To jest dobre rozwiązanie dla miasta?

- PZU wchodzi na rynek usług medycznych. Spółka chce stworzyć w Łaziskach Górnych modelowy przykład dobrej współpracy z gminami. Jestem w stałym kontakcie z menedżerami PZU. Obu stronom zależy na tym, aby dzięki nowemu ośrodkowi, w naszym mieście wzrósł poziom oraz zakres usług medycznych, także specjalistycznych.

> *Mieszkańcy oczekują od samorządu przede wszystkim zapewnienia sprawnej opieki medycznej.*

- Jest Pan przygotowany także na czarny scenariusz, czyli na sytuację, kiedy nie ułoży się współpraca ze spółką Elvita?

- Nie widzę żadnego powodu, aby miał się zrealizować czarny scenariusz, ale - odpukać - gdyby tak się stało, to baza medyczna, czyli nowy ośrodek zdrowia, znajduje się w rękach miasta. Lekarze chętni do pracy w tak nowoczesnej placówce zawsze się znajdą.

- Budowa ośrodka zdrowia wyczerpuje plany inwestycyjne na ten rok?

- Z pewnością jest to największa i najważniejsza, ale nie jedyna inwestycja zaplanowana w tym roku w naszym mieście. Nie zwalniamy tempa. Przymierzamy się, między innymi, do zagospodarowania terenu przy ulicy Kościuszki, tzw. Małpiego Gaju. Mieszkańcom naszego miasta nie trzeba raczej wyjaśniać, gdzie to jest. Z ważniejszych inwestycji warto wspomnieć także o kontynuacji remontu Szkoły Podstawowej nr 1. Zostanie tam przeprowadzona, m.in. termomodernizacja sali gimnastycznej.

- Wiele samorządów liczy na inwestycje finansowane ze środków unijnych. Prawdziwym „przebojem" stały się ostatnio fundusze w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Łaziska Górne liczą także na ZIT?

- Przewidujemy, że otrzymamy dwa miliony złotych na modernizację oświetlenia. Ta kwota pozwoli na wymianę około 2000 standardowych opraw na nowoczesne, ledowe.

- Wspominał Pan na naszych łamach o możliwości budowy szybkiego połączenia kolejowego Rybnik - Katowice przez Orzesze, Łaziska i Mikołów, a także o rewitalizacji linii Orzesze - Jaśkowice - Tychy - Bieruń - Oświęcim. Coś z tego będzie?

- Jesteśmy przygotowani do tych inwestycji. Szybko mogą powstać nowoczesne centra przesiadkowe przy stacjach kolejowych w naszym mieście. Ale nie wszystko zależy od Łazisk i pozostałych gmin naszego powiatu. Z tego co wiem, wąskim gardłem tej inwestycji jest stan torowisk w Katowicach-Piotrowicach.

- Skoro jesteśmy przy transporcie, to proszę rozwiać bądź potwierdzić pogłoski, że Łaziska Górne przymierzają się do uruchomienia bezpłatnych, wewnętrznych połączeń autobusowych.

- To prawda. Prowadzę w tej sprawie rozmowy z Miejskim Zakładem Komunikacyjnym w Tychach. Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, bezpłatne linie pojawią się we wrześniu. Za darmo będzie można jeździć dotychczasowymi liniami Ł i N. Pojawi się jeszcze jedno, nowe połączenie pomiędzy Łaziskami Średnimi, Dolnymi i Górnymi.

- Skoro połączenia będą bezpłatne, ktoś musi stracić na tym interesie.

- Nikt nie straci. Na pewno nie MZK, które zapewne będzie realizowało tę usługę przewozową. Łaziska Górne mają dobrze rozwinięty system komunikacji wewnętrznej. Do bezpłatnej komunikacji miasto dopłaci około 100 - 200 tys. zł. Łaziska Górne stać na taki wydatek.

- Kondycja ekonomiczna Łazisk Górnych zależy od dużych zakładów pracy. Spory udział w dochodach miasta mają podatki odprowadzane przez hutę, elektrownię i kopalnię. Nie martwi Pana taka sytuacja?

- Na razie nie. Analizujemy różne scenariusze rozwoju naszego miasta. W ciągu najbliższych 14 lat nie powinno dojść do istotnych zmian w dochodach miasta. Data nie jest przypadkowa. W 2028 roku kopalni Bolesław Śmiały kończą się dotychczasowe złoża. Nie wiemy, czy kopalnia dostanie zgodę na poszerzenie pola eksploatacyjnego. Nie wiemy też, czy na bazie Elektrowni Łaziska powstanie w przyszłości nowoczesny zakład energetyczny, czy też inwestycje zostaną zaniechane. Nie sądzę jednak, aby dla naszego miasta miał się w przyszłości zrealizować jakiś czarny scenariusz. W interesie żadnej władzy nie leży ograniczanie rozwoju małego, ale prężnego ośrodka gospodarczego, jakim są Łaziska Górne.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jerzy Filar

5 stycznia 2015 roku wielkim pokazowym treningiem otwarta została nowa sala Fight Clubu Orzesze Niepokorni. Do tej pory zawodnicy trenowali w Fabryce Energii, a teraz będą rezydować w samym centrum Orzesza.

Sala dla Niepokornych

O godzinie 17 odbył się otwarty trening dla dzieci. Twórca szkółki i trener w jednej osobie - Mariusz Oleś - poprowadził pokaz, podczas którego zaprezentowali się członkowie klubu. Wielu z nich jest utytułowanymi sportowcami, którzy na swoim koncie mają wiele indywidualnych i grupowych sukcesów. Pokaz swą obecnością zaszczycił burmistrz Mirosław Blaski i jego zastępczyni Sylwia Krawczyk, którzy wyrazili podziw i uznanie dla umiejętności młodych orzeszan.

fot. Julia Szymańczyk

- Mnóstwo zainteresowanych przyszło na pokazowy trening. Ulotki z harmonogramem zajęć i cenniki rozeszły się raz dwa. Rodzice i dziadkowie, którzy przyprowadzili dzieci, mieli mnóstwo pytań - widać, że jest potrzeba organizowania takich zajęć - cieszy się Mariusz Oleś. - *Start się udał, oby tak dalej.*

W nowym lokum odbywać się będą m.in. takie zajęcia, jak: MMA dla dzieci i dorosłych, boks, kursy samoobrony dla kobiet, treningi rycerzy ze szkółki rycerskiej dla dzieci. Poza tym z sali będą mogli korzystać fani piłki: koszykówki, siatkówki i nożnej. Na sali odbywać się również będzie gimnastyka korekcyjna oraz treningi personalne. Ponadto dwa razy w tygodniu będzie możliwość pozostawienia dzieci pod okiem animatora, który zapewni opiekę w formie gier i zabaw na sportowo. Pomysłodawcą Fight Club Orzesze jest wspomniany Mariusz Oleś - osoba, której obce są nuda i przeciętność. Od zawsze (a dokładniej od ukończenia szkoły podoficerskiej) interesował się sztukami walki i wiedział, że takich jak on jest w okolicy więcej. Należało tylko się zorganizować i skrzyknąć zainteresowanych. I tak dwa lata temu pojawili się w Orzeszu Niepokorni.

Obecnie z zajęć szkółki MMA korzysta regularnie około trzydzieścioro dzieci i niemal tyle samo dorosłych. Z kolei rycerzy, którzy szkolą się w fechtunku, jest dwudziestu. Jesteśmy przekonani, że po tym fantastycznym starcie w nowym miejscu, rewelacyjnym pokazowym treningu, który zgromadził mnóstwo zainteresowanych, liczba ta znacznie wzrośnie, a wielu młodych ludzi odkryje ciekawy sposób na aktywne spędzanie wolnego czasu, hartując swoje ciało i umysł. A dzięki idealnej wręcz lokalizacji - samo centrum miasta (niewielka odległość od przystanków linii 69 i 655) - na zajęcia swobodnie będzie można dojeżdżać komunikacją miejską nie tylko z najodleglejszych dzielnic miasta, ale również z całego powiatu mikołowskiego i Żor.

www.facebook.com/FightClubOrzesze

Opowieść o zagubieniu i akceptacji

fot. Anna Duda

Pod koniec grudnia odbyła się premiera spektaklu „Lekcje Pana Bogusławskiego" autorstwa stowarzyszenia Dom z Jaśkowic.

„(...) O czym to mieliśmy? A tak, chcieliście się dowiedzieć czegoś o teatrze. Tylko co ja wam mogę powiedzieć takiego, co by nie było banałem. Toż naprzeciw mnie siedzą sami profesjonaliści (...)". Kim byłby dla nas dzisiaj Wojciech Bogusławski? Kim jesteśmy w oczach samego Bogusławskiego? Czy „Arię Bardosa" jeszcze warto dziś śpiewać?

Na te i inne pytania starał się odpowiedzieć skromny i intymny monodram o Wojciechu Bogusławskim, który w tym spektaklu był niesprawiedliwy, rażąco uogólniał i krzywdził. Ale nie robił tego dlatego, że nienawidził - tylko dlatego, że kochał. Kochał teatr, światła na scenie, aktorów, reżyserów, krytyków i cały ten bałagan, który jest wokoło. Była to opowieść o zagubieniu, ale i o akceptacji - tego kim się jest i dokąd się idzie. „Bo ostatecznie teatr jest miejscem Prawdy (...), a my oglądamy się w nim jak w lustrze, żeby widzieć własne wady, słabości i pychę.

Reżyseria: Miłosz Markiewicz
Scenariusz: Krzysztof Serafin
Kostium: Barbara Wojnarowska
Występuje: Piotr Tenczyk
www. domzjaskowic.pl

Pobiegną z kolędą

Centrum Społecznego Rozwoju zaprasza do udziału w Biegu z Kolędą, który odbędzie się 18 stycznia 2015 roku w Orzeszu-Woszczycach. Dystans biegu wynosi pięć kilometrów.

Impreza zostanie zorganizowaniu przy wsparciu wolontariuszy z Malty, Turcji i Włoch.

Bieg rozpocznie się o godzinie 14,30 spod siedziby OSP w Orzeszu-Woszczycach (ul. Piaskowa).

Wpisowe wynosi 15 złotych. W ramach opłaty, organizatorzy zapewniają wszystkim uczestnikom pamiątkowe medale, grochówkę, herbatę i wodę.

Uczestnicy biegu zostaną sklasyfikowani w trzech kategoriach:

- indywidualna mężczyzn w kategorii biegowej na dystansie 5 km,
- indywidualna kobiet w kategorii biegowej na dystansie 5 km,
- indywidualna organizacji pozarządowych (NGO) w kategorii biegowej na dystansie 5 km, która obejmuje członków, pracowników i wolontariuszy organizacji pozarządowych oraz pracowników ośrodków wsparcia ekonomii społecznej i inkubatorów organizacji pozarządowych.

Zgłoszenia uczestnictwa proszę przesyłać na adres: kapicaklaudia@gmail.com, podając swoje imię, nazwisko, datę urodzenia, nazwę klubu. Członków, pracowników i wolontariuszy organizacji pozarządowych oraz pracowników ośrodków wsparcia ekonomii społecznej i inkubatorów organizacji pozarządowych powinni w zgłoszeniu dopisać: Kategoria NGO.

Wszelkich informacji udziela:

- Klaudia Kapica, e-mail: kapicaklaudia@gmail.com, nr telefonu: 695 196 497.
- Michał Pietrzok, e-mail: mpietrzok@gmail.com, nr telefonu: 608 616 675,

Po biegu, wraz z orzeskim stowarzyszeniem „Piwnica", CRS zaprasza na wspólne kolędowanie przy ognisku, które rozpocznie się o godz. 17:00.

Wejdź na ekoportal

W styczniu 2015r. uruchomiony został ekoportal Gminy Wyry (dostępny pod adresem www.ekoportal.wyry.pl), którego wykonanie zostało dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, w ramach projektu „Kampania informacyjno - edukacyjna dotycząca gospodarki odpadami na terenie gminy". Na ekoportalu zamieszczane będą takie informacje jak: harmonogramy zbiórki odpadów, reguły segregacji odpadów, zbiórka odpadów wielkogabarytowych, elektrośmieci oraz wszystkie aktualności związane z ochroną środowiska i gospodarką odpadami w Gminie Wyry. Zachęcamy wszystkich mieszkańców do zapoznania się z ekoportalem oraz korzystania z rozbudowanego formularza kontaktowego.

W grudniu 2014r. w obu Zespołach Szkół w Gminie Wyry zakończył się projekt „Razem damy radę!", przeprowadzony w ramach rządowego programu na lata 2014 - 2016 „Bezpieczna i przyjazna szkoła".

Damy radę

W Zespole Szkół w Wyrach realizowane było rekomendowane zadanie „Prowadzenie zajęć integrujących w klasach, w szczególności w klasach początkowych każdego etapu edukacyjnego oraz w grupach wychowawczych", w Zespole Szkół w Gostyni natomiast zrealizowano dwa z rekomendowanych zadań: „Upowszechnianie programów edukacyjnych z zakresu zdrowego żywienia i aktywności fizycznej" oraz „Organizowanie i wspieranie działań służących promocji zdrowego stylu życia w szczególności zapewnienie odpowiedniego asortymentu sklepiku szkolnego".

W ramach projektu odbyły się:

1) Zajęcia integrujące dla klas I SP w Wyrach - z udziałem rodziców, uczniów i nauczycieli w każdej z czterech klas pierwszych - łącznie 4 spotkania po 2 godziny prowadzone przez pedagoga lub psychologa i wychowawcę.

2) Zajęcia integrujące dla klas IV SP w Wyrach - „Moje dziecko w IV klasie" z udziałem rodziców i nauczycieli - w każdej z trzech klas czwartych odbyło się jedno dwugodzinne spotkanie prowadzone przez pedagoga lub psychologa i wychowawcę, a także zajęcia z udziałem rodziców i nauczycieli - również 3 spotkania po 2 godziny.

3) Warsztaty „Żyj zdrowo na sportowo" dla klas I - VI SP w Gostyni - zajęcia propagujące aktywność fizyczną, mające na celu zapobieganie nadwadze i otyłości prowadzone dla wszystkich chętnych uczniów klas I - III i IV - VI SP. Utworzone zostały 2 grupy 15-osobowe, w każdej z nich odbyło się 6 spotkań jednogodzinnych.

4) Warsztaty „Smacznie i zdrowo" dla klas II SP w Gostyni - dotyczące zdrowego żywienia i aktywności fizycznej, a także integracji. Zostały utworzone 2 grupy - 15 i 20 osobowe, w każdej z nich odbyło się 6 spotkań jednogodzinnych.

5) Warsztaty na temat zdrowego żywienia dla klas IV - VI SP w Gostyni - na zajęciach uczniowie poznali między innymi piramidę żywieniową, nauczyli się przygotowywać zdrowe posiłki, poznali strony internetowe i programy służące edukacji zdrowego żywienia. W każdej z klas (łącznie 6) zostało przeprowadzonych 6 spotkań jednogodzinnych.

6) Zapewnienie odpowiedniego asortymentu sklepiku szkolnego w ZS w Gostyni - zadanie polegało na zmianie asortymentu szkolnego sklepiku celem dostosowania oferty do dzieci i młodzieży szkolnej z uwzględnieniem ich odpowiedniej diety. Zostały zakupione m.in. wody, jogurty, owoce, chipsy naturalne oraz mała lodówka do przechowywania jogurtów i regał z szufladami. W ramach zadania zorganizowano dzień promocji nowej żywności dostępnej w sklepiku oraz serię 3 warsztatów szkoleniowych (jednogodzinnych) dla uczniów pracujących w sklepiku.

Dla obu Zespołów Szkół zostały zakupione pomoce dydaktyczne, dzięki którym zajęcia w ramach projektu były ciekawe i niestandardowe.

HARMONOGRAM ODBIORÓW
ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY WYRY
OD STYCZNIA DO CZERWCA 2015R.

Zbiórka odpadów segregowanych

styczeń - 19 luty - 16 marzec - 16 kwiecień - 20 maj - 18 czerwiec - 15	styczeń - 20 luty - 17 marzec - 17 kwiecień - 21 maj - 19 czerwiec - 16	styczeń - 21 luty - 18 marzec - 18 kwiecień - 22 maj - 20 czerwiec - 17	styczeń - 22 luty - 19 marzec - 19 kwiecień - 23 maj - 21 czerwiec - 18
WYRY	WYRY	GOSTYŃ	GOSTYŃ
Astrów, Brzoskwiniowa, Chabrowa, Dworcowa, Kasprowicza, Kopaniny, Ks. Fr. Bojdoła, Lawendowa, Leszczynowa, Leśniczówka, Łabędzia, Markiela, Miodowa, Porzeczkowa, Puszkina, Rubinowa, Tysiąclecia, Wagonowa, Widok, Wróbla, Zacisze, Zbożowa	Dąbrowszczaków, Dwór, Ładna, Łaziska, Magazynowa, Na Wierzysko, Orzechowa, Profilowa, Pszczyńska, Różana, Słoneczna, Spokojna, Wrzosowa, Zawodzie, Zjednoczenia, Zwycięstwa	Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Dębowa, Drzymały, Fr. Kłosa, Grabowa, Jarzębinowa, Jesionowa, Kasztanowa, Klonowa, Ks. Mamzera, Leśna, Lipowa, Macierzanki, Magnolii, Miarowa, Motyla, Obrońców Ziemi Śląskiej, Pod Lasem, Rybnicka od nr 141 do 375 - od Zespołu Szkół w Gostyni do granic z miejscowością Zawiść, prawa i lewa strona, Sasanek, Sosnowa, Stokrotek, Tęczowa, Tyska, Wierzbowa, Wiśniowa	Brzeźna, Fityki, Jodłowa, Kpt. Rybczyńskiego, Ks. Fr. Olmy, Łuczników, Płk. Kiełbasy, Pszczela, Pszczyńska, Rybnicka od nr 1 do 141 - od granicy z ul. Pszczyńską do Zespołu Szkół w Gostyni, prawa i lewa strona, W. Bojdoła, Zajęcza, Zaleśna

Odpady segregowane z pojemników

8 stycznia - 3 lutego - 3 marca - 7 kwietnia - 5 maja - 2 czerwca	
WYRY	GOSTYŃ
Dąbrowszczaków 107, Dąbrowszczaków 129 i 131, Dąbrowszczaków 133, Dwór 1B, 1C, Ks. Franciszka Bojdoła 2, 4 i 6, Łaziska 27 - Noma Tools, Ogródki działkowe „1 maja", Pszczyńska 146 i 150, Pszczyńska 154 i 156, Pszczyńska 167B - RAFAKO S.A., Puszkina 10 (Zespół Szkół), Puszkina 10A (Przedszkole), Puszkina 19 i 21, ROD „Polana" Zwaków	Pszczyńska 339, Pszczyńska 366A (Dom Kultury), Pszczyńska 368 (Przedszkole), Pszczyńska 370 (BS w Jastrzębie Zdroju), Pszczyńska 372 (Biblioteka), Rybnicka 141 (Zespół Szkół)

Zbiórka odpadów zielonych

kwiecień - 13, 27 maj - 11, 25 czerwiec - 8, 22	kwiecień - 14, 28 maj - 12, 26 czerwiec - 9, 23	kwiecień - 15, 29 maj - 13, 27 czerwiec - 10, 24	kwiecień - 16, 30 maj - 14, 28 czerwiec - 11, 25
WYRY	WYRY	GOSTYŃ	GOSTYŃ
Astrów, Brzoskwiniowa, Chabrowa, Dworcowa, Kasprowicza, Kopaniny, Ks. Fr. Bojdoła, Lawendowa, Leszczynowa, Leśniczówka, Łabędzia, Markiela, Miodowa, Porzeczkowa, Puszkina, Rubinowa, Tysiąclecia, Wagonowa, Widok, Wróbla, Zacisze, Zbożowa	Dąbrowszczaków, Dwór, Ładna, Łaziska, Magazynowa, Na Wierzysko, Orzechowa, Profilowa, Pszczyńska, Różana, Słoneczna, Spokojna, Wrzosowa, Zawodzie, Zjednoczenia, Zwycięstwa	Akacjowa, Brzozowa, Bukowa, Dębowa, Drzymały, Fr. Kłosa, Grabowa, Jarzębinowa, Jesionowa, Kasztanowa, Klonowa, Ks. Mamzera, Leśna, Lipowa, Macierzanki, Magnolii, Miarowa, Motyla, Obrońców Ziemi Śląskiej, Pod Lasem, Rybnicka od nr 141 do 375 - od Zespołu Szkół w Gostyni do granic z miejscowością Zawiść, prawa i lewa strona, Sasanek, Sosnowa, Stokrotek, Tęczowa, Tyska, Wierzbowa, Wiśniowa	Brzeźna, Fityki, Jodłowa, Kpt. Rybczyńskiego, Ks. Fr. Olmy, Łuczników, Płk. Kiełbasy, Pszczela, Pszczyńska, Rybnicka od nr 1 do 141 - od granicy z ul. Pszczyńską do Zespołu Szkół w Gostyni, prawa i lewa strona, W. Bojdoła, Zajęcza, Zaleśna

HARMONOGRAM ODBIORÓW ZMIESZNYCH ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY WYRY ZABUDOWA WIELORODZINNA - CO 2 TYGODNIE

PONIEDZIAŁEK	ŚRODA	PIĄTEK	PONIEDZIAŁEK	WTOREK
PSZCZYŃSKA 146, 150, 154, 156 i 339	ALEKSANDRA PUSZKINA 19 i 21	KS. FRANCISZKA BOJDOŁA 2, 4 i 6	DWÓR	DĄBROWSZCZAKÓW 129 i 131
2015-01-12, 2015-01-26, 2015-02-09 2015-02-23, 2015-03-09, 2015-03-23, 2015-04-07, 2015-04-20, 2015-05-04, 2015-05-18, 2015-05-30, 2015-06-15, 2015-06-29	2015-01-14, 2015-01-28, 2015-02-11, 2015-02-25, 2015-03-11, 2015-03-25, 2015-04-09, 2015-04-22, 2015-05-06, 2015-05-20, 2015-06-02, 2015-06-17	2015-01-16, 2015-01-30, 2015-02-13, 2015-02-27, 2015-03-13, 2015-03-27, 2015-04-11, 2015-04-24, 2015-05-08, 2015-05-22, 2015-06-03, 2015-06-19	2015-01-19, 2015-02-02, 2015-02-16, 2015-03-02, 2015-03-16, 2015-03-30, 2015-04-13, 2015-04-27, 2015-05-11, 2015-05-25, 2015-06-08, 2015-06-22	2015-01-20, 2015-02-03, 2015-02-17, 2015-03-03, 2015-03-17, 2015-03-31, 2015-04-14, 2015-04-28, 2015-05-12, 2015-05-26, 2015-06-09, 2015-06-23

HARMONOGRAM ZBIÓRKI ZMIESZANYCH ODPADÓW KOMUNALNYCH Z TERENU GMINY WYRY 2015 R. - ODBIÓR CO 2 TYGODNIE

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK
Pszczyńska Do Nr 215 (Wyry), Na Wierzysko, Różana	Słoneczna, Łaziska, Orzechowa, Magazynowa, Zawodzie, Spokojna, Tysiąclecia, Miodowa, Pszczyńska Od Nr 216 (Gostyń), Astrów, Jodłowa	A. Puszkina, Chabrowa, Leśniczówka	Jana Kasprowicza, Leszczynowa, Wróbla, Dworcowa, Wagonowa, Rubinowa, Porzeczkowa, Rybnicka Od Nr 176 Do Końca, Akacjowa, Leśna, Jarzębinowa, Klonowa, Magnolii, Brzoskwiniowa, Lawendowa, Kasztanowa, Wiśniowa	Kopaniny, Ks. Fr.Bojdoła, Widok, Łabędzia, Zacisze	Zwycięstwa, Wrzosowa, Markiela, Zjednoczenia, Dwór, Profilowa, Ładna, Miarowa	Dąbrowszczaków, Rod „Polana" Żwaków, Zbożowa, Motyla, Łuczników, Brzozowa, Dębowa, Franciszka Fityki, Lipowa	Brzeźna, Ks. F. Olmy, Płk. W. Kiełbasy, Kpt. J. Rybczyńskiego, Jesionowa, Grabowa, Wilhelma Bojdoła, Zajęcza, Tęczowa, Pszczela, Macierzanki	Rybnicka Do Nr 175, Franciszka Kłosa, Obrońców Ziemi Śląskiej, Wojciecha Drzymały, Bukowa, Stokrotek, Ks.Tomasza, Mamzera, Sasanek	Tyska, Sosnowa, Pod Lasem, Zaleśna
2015-01-12, 2015-01-26, 2015-02-09, 2015-02-23, 2015-03-09, 2015-03-23, 2015-04-07, 2015-04-20, 2015-05-04, 2015-05-18, 2015-05-30, 2015-06-15	2015-01-13, 2015-01-27, 2015-02-10, 2015-02-24, 2015-03-10, 2015-03-24, 2015-04-08, 2015-04-21, 2015-05-05, 2015-05-19, 2015-06-01, 2015-06-16	2015-01-14, 2015-01-28, 2015-02-11, 2015-02-25, 2015-03-11, 2015-03-25, 2015-04-09, 2015-04-22, 2015-05-06, 2015-05-20, 2015-06-02, 2015-06-17	2015-01-15, 2015-01-29, 2015-02-12, 2015-02-26, 2015-03-12, 2015-03-26, 2015-04-10, 2015-04-23, 2015-05-07, 2015-05-21, 2015-06-02, 2015-06-18	2015-01-16, 2015-01-30, 2015-02-13, 2015-02-27, 2015-03-13, 2015-03-27, 2015-04-11, 2015-04-24, 2015-05-08, 2015-05-22, 2015-06-03, 2015-06-19	2015-01-19, 2015-02-02, 2015-02-16, 2015-03-02, 2015-03-16, 2015-03-30, 2015-04-13, 2015-04-27, 2015-05-11, 2015-05-25, 2015-06-08, 2015-06-22	2015-01-20, 2015-02-03, 2015-02-17, 2015-03-03, 2015-03-17, 2015-03-31, 2015-04-14, 2015-04-28, 2015-05-12, 2015-05-26, 2015-06-09, 2015-06-23	2015-01-21, 2015-02-04, 2015-02-18, 2015-03-04, 2015-03-18, 2015-04-01, 2015-04-15, 2015-04-29, 2015-05-13, 2015-05-27, 2015-06-10, 2015-06-24	2015-01-22, 2015-02-05, 2015-02-19, 2015-03-05, 2015-03-19, 2015-04-02, 2015-04-16, 2015-04-29, 2015-05-14, 2015-05-28, 2015-06-11, 2015-06-25	2015-01-23, 2015-02-06, 2015-02-20, 2015-03-06, 2015-03-20, 2015-04-03, 2015-04-17, 2015-04-30, 2015-05-15, 2015-05-29, 2015-06-12, 2015-06-26

Złote gody w Ornontowicach

50 lat minęło jak jeden dzień… tak często podsumowują wspólne przeżycie pół wieku małżonkowie, ale przecież wiemy jak wiele trzeba starań i miłości, by dwoje ludzi razem szło przez życie tak długo. Dziś to niestety, zdarza się coraz rzadziej. Kilka dni temu siedem par z Ornontowic świętowało złote gody. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczenia za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył im Kazimierz Adamczyk, Wójt Gminy Ornontowice. Uroczystość uświetniły występy dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Ornontowic oraz występ Zespołu Folklorystycznego „Marzanki".

Oto uhonorowane pary: Kornelia i Bernard Spyra, Elfryda i Joachim Seretta, Adelajda i Józef Pietrzyba, Cecylia i Bernard Płonka, Małgorzata i Stefan Paszek, Aniela i Franciszek Nieradzik, Waltrauda i Kazimierz Adamowscy.

Narciarze na start

Coraz częściej włodarze gmin powiatu mikołowskiego, idąc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców organizują zawody sportowe promujące narciarstwo. O puchar wójta walczą mieszkańcy Gminy Wyry, a także Ornontowic. Obie te miejscowości rezerwują stoki i zapraszają amatorów białego szaleństwa do wspólnej rywalizacji. W zaproszeniu Wójt Ornontowic namawia mieszkańców do udziału w imprezie, która ma się odbyć już 24 stycznia. Zawody o Puchar Wójta Ornontowic odbędą się w sobotę w Wiśle na wspaniale przygotowanych stokach stacji narciarskiej Soszów. W ramach imprezy organizatorzy zapewniają skipass 5-godzinny, ciepły poczęstunek, transport, nagrody oraz dużo dobrej zabawy. Koszt imprezy 50,00 zł od osoby. Lubisz jeździć na nartach, rywalizować i sprawdzić swoje umiejętności, zapytaj o informacje w siedzibie GOSPiR przy ul. Zwycięstwa 7b oraz pod numerem tel. (32) 33 06 232. Organizatorzy mają nadzieję, że warunki śniegowe będą dobre, a narciarze dopiszą.

Przypomnijmy, że są to drugie zawody. Poprzedniej odbyły się 16 lutego 2013 roku na stoku narciarskim „Świniorka" w Brennej Leśnicy. Zawodnicy zostali podzieleni na cztery kategorie: dzieci, młodzież, kobiety i mężczyźni. Każdy z uczestników przejechał dwukrotnie 400 metrowy slalom, a o zdobytym miejscu decydowała suma czasów z dwóch przejazdów.

REKLAMA

EUROS

Euros Polska Sp. z o.o. jest wiodącym, niezależnym światowym producentem oraz dostawcą rozwiązań technologicznych i licencji produkcyjnych w zakresie łopat do turbin wiatrowych. Euros Polska Sp. z o.o. tworzą dwa oddziały produkcyjne w południowej Polsce, w Ustroniu oraz w Żorach-Warszowicach, które należą do grupy Euros z biurem inżynieryjnym w Niemczech, w Berlinie.

Wraz z dynamicznym rozwojem Firmy oraz w ramach rozbudowy oddziału i wzmocnienia zespołu w Żorach-Warszowicach obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

Operator wózka widłowego/Operator suwnicy w Dziale Logistyki
Miejsce pracy: Warszowice k/Żor

OBOWIĄZKI
- Załadunek, rozładunek towaru
- Sprawdzanie zgodności dostawy z dokumentami przewozowymi
- Właściwe rozlokowywanie towarów zgodnie z dokumentacją i wytycznymi przełożonego
- Kompletacja towaru i dowożenie poszczególnych elementów na produkcję
- Transport elementów ciężkich za pomocą suwnicy sterowanej z poziomu zerowego-radiowo
- Prace magazynowe, wsparcie Działu Logistyki Magazynowej

WYMAGANIA
- Uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych o napędzie elektrycznym
- Uprawnienia na obsługę suwnic
- Umiejętność obsługi komputera
- Gotowość do pracy zmianowej

OFERUJEMY
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Dobre i stabilne warunki zatrudnienia
- Pełną wyzwań pracę w międzynarodowym środowisku

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres mailowy: **zylewska@eurospolska.pl**

EUROS Polska Sp. z o.o.
ul. Gajowa 5a
43-254 Warszowice

www.eurospolska.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm."

EUROS

Euros Polska Sp. z o.o. jest wiodącym, niezależnym światowym producentem oraz dostawcą rozwiązań technologicznych i licencji produkcyjnych w zakresie łopat do turbin wiatrowych. Euros Polska Sp. z o.o. tworzą dwa oddziały produkcyjne w południowej Polsce, w Ustroniu oraz w Żorach-Warszowicach, które należą do grupy Euros z biurem inżynieryjnym w Niemczech, w Berlinie.

Wraz z dynamicznym rozwojem Firmy oraz w ramach rozbudowy oddziału i wzmocnienia zespołu w Żorach-Warszowicach obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

Pracownik produkcyjny
Miejsce pracy: Warszowice k/Żor

OBOWIĄZKI
- Praca na stanowisku laminatera
- Szlifowanie powierzchni
- Prace lakiernicze
- Informowanie przełożonych o odchyleniach w procesie produkcyjnym
- Dobra organizacja i zdyscyplinowane podejście do pracy

WYMAGANIA
- Zdolności manualne
- Dokładność, sumienność w wykonywaniu powierzonych obowiązków
- Uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych i suwnic mile widziane
- Umiejętność pracy w zespole
- Gotowość do pracy zmianowej

OFERUJEMY
- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Dobre i stabilne warunki zatrudnienia
- Pełną wyzwań pracę w międzynarodowym środowisku
- Szkolenie z zakresu budowy oraz konstrukcji łopat przeprowadzone przez wykwalifikowanych pracowników EUROS z Działu Konstrukcyjnego uprawniające do wykonywania funkcji laminatera na produkcji

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres mailowy: **zylewska@eurospolska.pl**

EUROS Polska Sp. z o.o.
ul. Gajowa 5a
43-254 Warszowice

www.eurospolska.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 27.08.1997r. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 923 ze zm."

śladem naszych publikacji

Powiat polityką stoi

Od dawna żadna nasza publikacja nie wzbudziła tyle emocji, co artykuł z poprzedniego miesiąca, w którym odsłoniliśmy kulisy tworzenia się koalicji rządzącej obecnie Powiatem Mikołowskim. Przypomnijmy. Starostą po raz kolejny został Henryk Jaroszek, za którym stoi koalicja Prawa i Sprawiedliwości, Gmin Ziemi Mikołowskiej oraz Dla Gminy i Powiatu. Jeszcze na dzień przed pierwszą sesją Rady Powiatu spodziewano się innego scenariusza wydarzeń. Teoretycznie, większość miała wówczas koalicja: Platforma Obywatelska - Obywatelski Komitet Samorządowy - Forum Samorządowe - Polskie Stronnictwo Ludowe. Nieoczekiwanie, radna Joanna Bieniek z OKS zmieniła front i przechyliła szalę zwycięstwa na rzecz sojuszu PiS-GZM-GiP. Po naszej publikacji w redakcji rozdzwoniły się telefony. Dostaliśmy też sporo e-maili. Nie będziemy ich cytować, bo większość z nich zawierała spory ładunek negatywnych emocji. Oberwało się także nam za to, że nie dopuściliśmy do głosu radnej Joanny Bieniek i nie zapytaliśmy o zdanie Tadeusza Marszolika, lidera OKS. W tym numerze gazety nadrabiamy te zaległości.

Postąpiłam zgodnie ze swoim sumieniem

Rozmowa z **JOANNĄ BIENIEK**, radną powiatu mikołowskiego, członkiem Zarządu Powiatu

- Wielu wyborców oraz koleżanek i kolegów z Obywatelskiego Komitetu Samorządowego mogło poczuć się rozczarowanych Pani decyzją.

- O rozczarowanych wyborcach pisze tylko Pan w swojej gazecie. Natomiast ja nie spotkałam się z negatywnymi reakcjami. Wręcz odwrotnie. Po ukazaniu się grudniowego numeru „Naszej Gazety" otrzymałam od moich wyborców wiele telefonów z wyrazami poparcia i solidarności. Trudno też mówić o koleżankach i kolegach z listy OKS, skoro większości z tych osób nie znałam.

- To po co Pani startowała do wyborów z tej listy?

- Wystartowałam, bo mnie o to poproszono. To był mój polityczny debiut. Byłam przekonana, że OKS jest niezależny politycznie. Tadeusz Marszolik, lider ugrupowania, zapewniał mnie, że w pracy na rzecz powiatu nie ma miejsca na polityczne podziały. Po takich zapewnieniach podjęłam decyzję o wpisaniu swojego nazwiska na przedmiotową listę.

- Nie wiedziała Pani, że OKS planuje zawiązanie koalicji z Forum Samorządowym i Platformą Obywatelską, a kandydatem na starostę ma być Mirosław Duży?

- Nie.

- Proszę się nie obrazić, ale brzmi to trochę naiwnie.

- Być może Pan to tak odbiera, bo nie zna kulis tworzenia się rzekomej koalicji. Osobiście, ani w trakcie kampanii wyborczej, ani też po wyborach, nie podpisywałam żadnych deklaracji popierających koalicję FS-OKS-PO. Nie widziałam również żadnego dokumentu, który pieczętowałby jej zawarcie. Nie odbyło się ani jedno, wspólne spotkanie. Po wyborach, nikt z radnych FS-OKS-PO nie przedstawił mi planów i celów, jakie koalicja ma zamiar zrealizować w ciągu tej kadencji. Mirosława Dużego, „pewniaka" na stanowisko starosty - jak Pan napisał w artykule - poznałam osobiście dopiero rano w dniu pierwszej sesji Rady Powiatu. Z przykrością muszę stwierdzić, że pan Duży nawet nie wiedział, jak wyglądam. Kandydat na starostę zaszczycił mnie swoimi odwiedzinami dopiero wówczas, kiedy poprzedniego dnia wieczorem nie pojawiłam się na spotkaniu radnych FS-OKS-PO. Planowanie spotkania wieczorem, na dzień przed pierwszą sesją, było dla mnie nieporozumieniem. Cenię merytoryczną rozmowę i współpracę. Niestety, po wyborach, w gronie radnych FS-OKS-PO, jedno i drugie nie miało miejsca. Jak zatem miałam postrzegać współpracę z taką „koalicją"?

- Dlaczego Pani przeszkadzałby Mirosław Duży jako starosta? Nigdy nie pełnił tej funkcji, trudno zakładać, że rządziłby źle.

- Mirosław Duży jest liderem PO w powiecie mikołowskim. Jako osoba niezależna politycznie, stanęłam przed wyborem: poprzeć Platformę Obywatelską czy Prawo i Sprawiedliwość. Analizując sytuację na polskiej scenie politycznej doszłam do wniosku, że PO nie radzi sobie na szczeblu centralnym i wojewódzkim. Ponadto, w moim przekonaniu, PO w powiecie mikołowskim jest niewiarygodna, a co za tym idzie, nie należy udzielać poparcia dla tego klubu.

- Dlaczego od razu nie wystartowała Pani z listy PiS?

- Jeszcze raz powtarzam, że nie miałam wcześniej doświadczenia politycznego. To był mój debiut i przyznam szczerze, że nie spodziewałam się takiego sukcesu. Ubiegając się o mandat radnej byłam przekonana, że polityczne sympatie na tym szczeblu samorządu nie mają większego znaczenia. Okazało się, że jest inaczej. W powiecie też funkcjonują wyraźne podziały polityczne. Kiedy przyszło mi opowiedzieć się po jednej ze stron, wybrałam PiS.

- Jak wyobraża sobie Pani pracę w tak podzielonej Radzie Powiatu?

- Jestem optymistką. Uważam, że z czasem opadną wyborcze emocje i wszyscy radni zaczną z sobą współpracować. W końcu, nawet jeżeli dzielą nas polityczne poglądy, łączy nas ziemia mikołowska.

Pragnę zapewnić, że nie zmieniłam swojego nastawienia do pracy. Wykorzystam swoją wiedzę, doświadczenie, kompetencje…, aby realizować interesy mieszkańców powiatu mikołowskiego. Mam nadzieję, że wspólnie z nowo wybranymi włodarzami naszych gmin i powiatu będziemy szukać sposobów na godne życie, innowacyjny rozwój, kultywowanie tradycji…

Korzystając z okazji chciałam wszystkim mieszkańcom powiatu mikołowskiego w nowym 2015 Roku życzyć szczęścia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności!

Rozmawiał: Jerzy Filar

REKLAMA

SKLEP MANDARIN
Świat Kawy i Herbaty
Łaziska Górne, ul. Kościelna 2
tel. 501228870 e-mail: irkuss@wp.pl

Z okazji DNIA BABCI I DZIADKA przygotowaliśmy specjalną ofertę herbat.
W sprzedaży pojawiła się już herbatka dla Babci - Ogródek Babuni i Nalewka Babuni oraz dla dziadka - Sznapsik Dziadunia.
Oferujemy gotowe zestawy upominkowe z tej okazji.
Doskonałym dodatkiem do prezentu będzie na pewno wspaniała konfitura, pyszny syrop owocowy oraz zdrowy miód. To wszystko znajdziecie w ofercie sklepu Mandarin.
Wprowadziliśmy nowe herbaty: m.in. owocową - Kremowa Truskawka, Moc Ginko /Wellness/ oraz Pu-erh Yeti i Rooibos Cytrynowo-Imbirowy.

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY! NIECH KAŻDA CHWILA Z DOBRĄ HERBATKĄ UMILA NAM ZIMOWE WIECZORY.

www.herbaciarniamandarin.pl

Zawiodła ludzi, którzy jej zaufali

Rozmowa z **TADEUSZEM MARSZOLIKIEM**, szefem Obywatelskiego Komitetu Samorządowego

- Joanna Bieniek twierdzi, że nie wiedziała nic o planowanej koalicji OKS z Forum Samorządowym i Platformą Obywatelską.

- W dwa dni po wyborach, 18 grudnia, spotkałem się panią Bieniek. Było miło. Pogratulowaliśmy sobie sukcesu. Podczas spotkania przedstawiłem jej także sytuację polityczną. Mówiłem, że tworzymy koalicję OKS-FS-PO, która zdobyła w sumie dziesięć mandatów. Aby mieć większość, potrzebowaliśmy głosu radnej z PSL. To był wtedy nasz największy problem.

- Pani Bieniek nie wspomniała, że nie chce współpracować z PO?

- Nie było o tym mowy. Przestrzegłem za to Panią Bieniek, że w gorącym okresie, między wyborami a pierwszą sesją Rady Powiatu, mogą być na nią wywierane różne naciski polityczne. Uspokoiła mnie, że zdaje sobie z tego sprawę i pamięta, kto ją wypromował.

- Nie spodziewał się Pan…

- …zdrady? To jest dobre słowo, można go użyć. Zorientowałem się, że coś jest nie tak, kiedy na dzień przed pierwszą sesją Rady Powiatu, Pani Bieniek nie przyszła na spotkanie naszej koalicji. Choć trzeba uczciwie przyznać, że zadzwoniła do mnie wcześniej z informacją, że została zaproszona na spotkanie z senator Izabelą Kloc z PiS. Pani Bieniek zapytała mnie także telefonicznie: to na czym stoimy?

- To znaczy?

- W czasie wcześniejszych rozmów uczciwie zaproponowałem Joannie Bieniek, że jeżeli zdobędziemy władzę w powiecie, możemy jej zaproponować stanowisko przewodniczącej komisji zdrowia. Później zgodziliśmy się na jej sugestię, że mogłaby objąć przewodnictwo komisji bezpieczeństwa. Nie mogliśmy zaoferować niczego więcej osobie, która dopiero debiutuje w samorządzie.

- Dzięki przejściu do koalicji GZM-GiP-PiS, Joanna Bieniek awansowała wyżej, została członkiem Zarządu Powiatu.

- Gratuluję.

- Mówi Pan to z przekąsem.

- Myślę, że ta sytuacja nie pozostawia złudzeń, co legło u źródeł powstania koalicji trzymającej obecnie władzę w powiecie.

- Nie wierzy Pan w ideowe wytłumaczenie Joanny Bieniek, że jest jej bliżej do PiS, niż do PO?

- Szkoda, że nie powiedziała tego wcześniej.

- Czuje się Pan rozczarowany?

- Jako lider OKS odbieram to jako osobistą porażkę, na którą nie zasłużyłem. W czasie wyborów przygotowaliśmy listy z 42 kandydatami do Rady Powiatu. W tej grupie największe wsparcie organizacyjne otrzymała właśnie Joanna Bieniek. Zagwarantowaliśmy jej reklamy w prasie, banery, wizytówki. Takiej pomocy nie otrzymał żaden z kandydatów OKS. Nie tylko ja czuję się rozczarowany. Gorycz czują także pozostali kandydaci z naszej listy. Do Rady Powiatu nie obowiązuje przecież większościowa ordynacja jak do gmin, gdzie wygrywa najlepszy. Na sukces radnego powiatu, ciężko pracowali wszyscy kandydaci z listy. Dobry wynik Pani Bieniek jest zasługą wielu zacnych, szanowanych i zaangażowanych społecznie ludzi, którzy zaufali OKS. Teraz okazało się, że pomogli zbudować rządzącą koalicję GZM-GiP-PiS. To jest nie w porządku. I myślę, że Pani Bieniek ma tego świadomość.

Rozmawiał: Jerzy Filar

Marek Balcer, poprzedni burmistrz Mikołowa, nie zakończył rządów pozytywnym akcentem. Regionalna Izba Obrachunkowa negatywnie zaopiniowała przygotowany przez niego budżet na 2015 rok.

Balcer popłynął w RIO

Przed drugą turą wyborów, Mikołów był świadkiem zakrojonej na szeroką skalę i popartej ważnymi w mieście nazwiskami kampanii, w której lansowano Marka Balcera jako kandydata realnego, przewidywalnego i merytorycznego. Ciekawe jak teraz, po ujawnieniu raportu Regionalnej Izby Obrachunkowej, organizatorzy tego frontu poparcia oceniają dokonania byłego burmistrza?

Wydaje się **negatywną opinię** o przedłożonym przez Burmistrza Mikołowa projekcie uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2015 – 2025.

Wydaje się **negatywną opinię** o możliwości sfinansowania deficytu w wysokości 251.752,00 zł przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej na 2015 rok Miasta Mikołowa.

Wydaje się **negatywną opinię** o przedłożonym przez Burmistrza Mikołowa projekcie uchwały budżetowej na 2015 rok wraz z uzasadnieniem i materiałami informacyjnymi.

Pod koniec ubiegłej kadencji Marek Balcer złożył w RIO trzy dokumenty. Projekt budżetu na 2015 rok, długoletnią perspektywę finansową miasta obejmującą okres do 2025 roku oraz plan sfinansowania bieżącego deficytu budżetowego. Każdy z tych dokumentów Izba zaopiniowała negatywnie. Co wzbudziło największe zastrzeżenia? W ocenie RIO, Marek Balcer źle zaplanował wysokość dochodów ze sprzedaży majątku w 2015 roku i w latach następnych. Były burmistrz spodziewał się uzyskać z tego tytułu pięć milionów złotych. Tymczasem sporządzona przez ekspertów RIO analiza wykonania dochodów ze sprzedaży majątku w latach 2012 - 2013 wykazała, że Mikołów zarabiał na tym niewiele ponad dwa miliony złotych. W 2014 roku dochód ze sprzedaży nieruchomości też miał wynieść pięć milionów złotych. Tymczasem, w dniu wydawania opinii, czyli 16 grudnia, plan zrealizowano zaledwie w 54 procentach. Balcer nie przedłożył RIO żadnych materiałów, które pozwoliłyby Izbie uwierzyć w to, że w tym roku uda się zrealizować finansowe założenia. RIO uznało, że są to wirtualne pieniądze, które fałszują rzeczywisty obraz finansów miasta. To nie jest jedyna finansowa mina, którą zastawił poprzedni burmistrz. Izba przeanalizowała także inne wielkości zaplanowanych dochodów. Okazało się, że Balcer zawyżył także planowane wpływy z podatku od nieruchomości.

Jeżeli nowy burmistrz nie ustabilizuje finansów miasta, Mikołów będzie miał problem z uchwalaniem budżetów w kolejnych latach. To nie jest błahy problem. Miasto z niestabilnymi finansami jest niewiarygodne dla inwestorów oraz instytucji, które odpowiadają za rozdział funduszy unijnych. (fil)

REKLAMA

Łaziska Górne, ul. Cieszyńska 48a (obok Huty)

BEST TRANS

tel. 500 106 698, 503 158 543

tel./fax (32) 322 73 70, www.besttrans.pl

Oferujemy tylko polski węgiel !
- kostka
- orzech I
- orzech
- orzech II
- groszek
- ekogroszek
- flotokoncentrat
- miały

oraz duży wybór węgli workowanych

Autoryzowany sprzedawca: KOMPANIA WĘGLOWA S.A.

TAURON WYDOBYCIE

Budżet obywatelski w Mikołowie?

Od prawie trzech lat ramy pomysły podn publicznego w pow Pomagamy w budo obywatelskiego, kt swoich praw i obow krytycznie ocenić Chcemy, aby „Na pełniła rolę lokalne myśli, poglądów i p my do dyskusji wszy coś ciekawego do mat poprawy jakośc na ziemi mikołowsk poruszamy dwa wa obywatelski i prasa towana z pieniędzy

ARTUR WNUK

autor mieszka w Mikołowie (Reta), jest absolwentem Akademii Ekonomicznej w Katowicach, managerem i doradcą w prywatnej firmie.

W wielu miastach województwa śląskiego mieszkańcy włączyli się aktywnie w podejmowanie decyzji o wydatkowaniu publicznych pieniędzy. Tychy, Żory, Ruda Śląska czy Świętochłowice wydzieliły ze swoich budżetów po kilka milionów złotych, zaprosiły mieszkańców do zgłaszania projektów i głosowania na co wydać te pieniądze. Już blisko 80 polskich samorządów realizuje różne modele budżetu partycypacyjnego, często zwanego obywatelskim.

CO TO JEST BUDŻET PARTYCYPACYJNY?

Budżet partycypacyjny to wyodrębniona część budżetu miasta, o której decydują mieszkańcy. Każdy ma prawo zgłosić projekt, choć w praktyce przygotowują je ci bardziej aktywni. Później następuje etap konsultacji, po którym mieszkańcy głosują na projekty, które są dla nich ważne. Dobrze przygotowany projekt, który ma poparcie, będzie zrealizowany, choćby władze miasta miały inną koncepcję wydatkowania tych pieniędzy. Tym właśnie różni się budżet partycypacyjny od konsultacji społecznych. Budżet to głównie podatki zapłacone przez mieszkańców i firmy działające w Mikołowie. Dlaczego nie mieliby oni wskazać władzom miasta, jakie inwestycje są dla nich najważniejsze?

NA CO MOŻNA WYDAĆ PIENIĄDZE?

Mieszkańcy Rudy Śląskiej zagłosowali na siłownię na świeżym powietrzu oraz wybieg dla psów. W Dąbrowie Górniczej wybudowano duży parking, poszerzono chodnik wzdłuż bloków, a na jednym z osiedli w głosowaniu zwyciężył monitoring. W Żorach wygrały ścieżki rowerowe. W tym roku mieszkańcy zgłaszają kolejne propozycje.

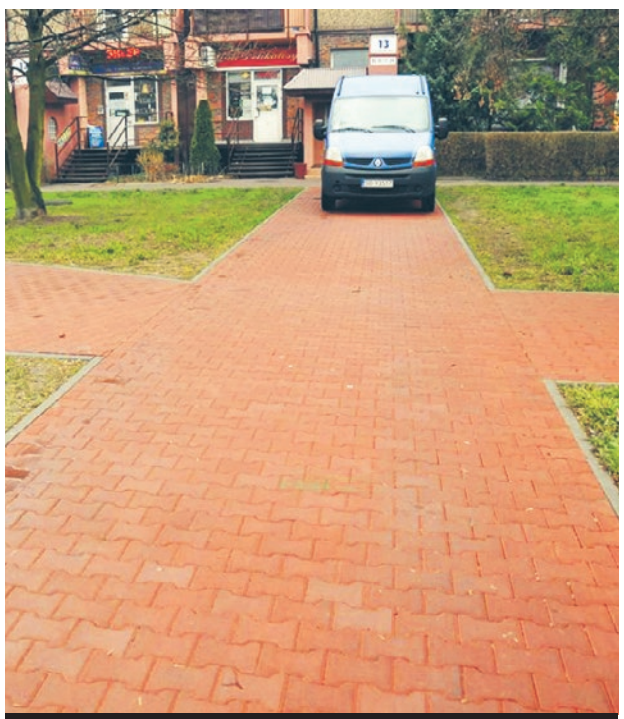

W Dąbrowie Górniczej mieszkańcy zadecydowali o budowie osiedlowego chodnika

To mogę być inwestycje w infrastrukturę, ale również zakupy na potrzeby osiedlowego domu kultury. W ten sposób mieszkańcy biorą sprawy w swoje ręce i decydują, czy chcą oświetlić drogę przez park, odnowić plac zabaw, wytyczyć nowe ścieżki rowerowe, a może w pierwszej kolejności jednak kupić rzutnik albo więcej książek do osiedlowej biblioteki. Seniorzy mogą spróbować uzyskać dofinansowanie ich Klubu, a młodzi - powalczyć o skatepark na osiedlu.

BUDŻET OBYWATELSKI TO NIE KONCERT ŻYCZEŃ...

Dzięki budżetowi obywatelskiemu w Świętochłowicach powstało oświetlenie dróżki w parku chropaczowskim.

A teraz zejdźmy na ziemię. Budżet obywatelski to proces, w którym promuje się osoby zaangażowane, które potrafią przedstawić ciekawy projekt i zainteresować nim sąsiadów. Nie wystarczy napisać „Chcę, żeby wyremontowali chodnik” albo „Proszę o oświetlenie drogi przy garażach”. Jeśli chcesz, aby twój projekt został zrealizowany, zbierz pod nim 10-15 podpisów, wyceń koszty jego realizacji i upewnij się, że zaplanowałeś go na gminnej działce. Tak jest we wszystkich miastach, które realizują ideę budżetu partycypacyjnego. W Mikołowie powinno być podobnie. Szczegółowe zasady określa zwykle Zespół w skład którego wchodzą mieszkańcy, przedstawiciele stowarzyszeń oraz członkowie rady miasta. Wiele miast pomaga mieszkańcom tworząc punkty konsultacyjne, w których np. można się dowiedzieć, że wandaloodporna ławka parkowa kosztuje 1200 złotych, 100 m^2 trawnika to 1500 zł, a siłownia „pod chmurką” to wydatek rzędu 60-80 tysięcy złotych.

SKĄD WZIĄĆ NA TO WSZYSTKO KASĘ?

Podstawowy błąd to założenie, że trzeba „wygospodarować oszczędności”, „znaleźć dodatkowe środki” lub „zajrzeć do rezerwy budżetowej”. Nic bardziej mylnego. Budżet partycypacyjny to część budżetu miasta. Kwota środków przeznaczonych na inwestycje nie zmienia się, zmienia się jedynie ten, kto decyduje o ich wydatkowaniu. Z ogólnej kwoty wydatków wydzielamy 1-2% i tylko o tym niewielkim kawałku budżetu decydują mieszkańcy. Resztę zostawiamy jak do tej pory radnym i burmistrzowi, którzy nie tracąc władzy, uzyskują bardzo wyraźny sygnał od mieszkańców, którzy głosują na to, co jest dla nich ważne.

OD CZEGO ZACZĄĆ?

Do wprowadzenia budżetu partycypacyjnego potrzeba odrobinę dobrej woli. W swoim programie wyborczym nowy gospodarz urzędu miasta deklarował wprowadzenie budżetu obywatelskiego. To dobry początek, ale potrzebna jest również dobra wola mikołowskich radnych. Jeśli mieszkańcy Mikołowa powiedzą im, że tego chcą - powinno się udać. Warto to zrobić już teraz. Ważne jest, żeby w miarę szybko powstał zespół, który jeszcze przed wakacjami wypracuje nasz własny mikołowski model budżetu obywatelskiego. W wakacje projekty byłyby omawiane, a jesienią mieszkańcy mogliby zagłosować na pomysły, które miasto zrealizuje w 2016 roku.

Jednym z miast, z którego doświadczeń mógłby czerpać Mikołów jest Dąbrowa Górnicza. Tam budżet partycypacyjny ma już swoją historię, zarówno mieszkańcy jak i pracownicy miejskiego magistratu mają wiele doświadczeń we wdrażaniu budżetu.

- Jestem gotów wesprzeć inicjatywę budżetu partycypacyjnego w Mikołowie. Mogę przyjechać na jedno z pierwszych spotkań lub zaprosić do siebie przedstawicieli Urzędu Miasta lub organizacji pozarządowych działających w Mikołowie - mówi Piotr Drygała - kierownik Biura Organizacji Pozarządowych i Aktywności Obywatelskiej Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej. - *Póki co zapraszam 29 stycznia do Dąbrowy Górniczej na konferencję „Pierwsze lata budżetów partycypacyjnych w Polsce - i co dalej?”*

CO NA TO MIKOŁOWSCY RADNI?

- Co do mojej opinii jako radnego myślę że temat jest rozwojowy i nastawiam się do niego pozytywnie. Natomiast istotną stroną w tej sprawie jest burmistrz i jego decyzja - mówi Krzysztof Jakubiec z Kamionki. Budżet obywatelski, o ile będzie dobrze przygotowany, zgodziła się również poprzeć Pani Ewa Chmielorz, radna i sołtys Mokrego. *„Pomysł wprowadzenia BO jest ciekawym rozwiązaniem, wpływającym nie tylko na realizację konkretnych pomysłów, ale co dla mnie ważniejsze - może znacznie zintegrować społeczeństwo”* - twierdzi Pani Ewa.

Budżet partycypacyjny to nowość, moda, która od kilku lat rozpala wyobraźnię mieszkańców wielu polskich miast. Czy to źle? Niekoniecznie. Co prawda przysparza nieco więcej pracy urzędnikom miejskim, ale przy okazji edukuje mieszkańców, zapewnia efektywne gospodarowanie finansami i podnosi jakość życia w mieście. Bo kto jak nie mieszkańcy wiedzą najlepiej, czego im trzeba.

STANISŁAW PIECHULA, burmistrz Mikołowa

Temat budżetu obywatelskiego został już przez nas podjęty. Szczegółami zajmuje się Wiceburmistrz Mateusz Handel. Przygotowujemy podstawy prawne i rozmawiamy z gminami, które mają już budżety partycypacyjne. Nie chcemy w tej materii popełnić żadnego błędu. Wkrótce przygotujemy gotową propozycję dla Radnych.

KRYSTYNA ŚWIERKOT, radna, prezes Stowarzyszenia Pomocna Dłoń Krystyn i Sympatyków

Zamierzam mobilizować burmistrza oraz koleżanki i kolegów radnych, aby jak najszybciej wprowadzić w Mikołowie budżet obywatelski. Jestem przekonana, że pomysł ten wzbudzi także zainteresowanie ze strony organizacji pozarządowych. Stowarzyszenie Krystyn ma już kilka pomysłów, które zamierzamy zrealizować w ramach budżetu obywatelskiego.

Jeśli popierasz pomysł wprowadzenia w Mikołowie budżetu obywatelskiego - powiedz o tym swojemu radnemu. Wyślij sms-a, napisz e-maila, idź na dyżur. Informacji o numerach telefonów, adresach e-mail oraz godzinach dyżurów radnych udziela Biuro Rady Miejskiej, Rynek 18, pokój nr 11, (32) 324 85 12

promujemy i wspie-
oszące jakość życia
wiecie mikołowskim.
owie społeczeństwa
óre jest świadome
wiązków oraz potrafi
działania władz.
sza Gazeta" nadal
ego forum wymiany
rojektów. Zaprasza-
ystkich, którzy mają
powiedzenia na te-
ci życia publicznego
kiej. W tym numerze
żne tematy: budżet
samorządowa, do-
podatników.

Aż 310 tys. zł z budżetu miasta chce w tym roku przeznaczyć Stanisław Piechula, nowy burmistrz Mikołowa, na dotacje dla miejskiego biuletynu. Do „Gazety mikołowskiej" muszą więc dokładać się wszyscy mieszkańcy, choć po ten miesięcznik sięga mniej więcej co 20 mikołowianin. Ci, którzy czytają, płacą podwójnie, bo gazeta kosztuje w kiosku trzy złote.

łubu dubu,
łubu dubu,
niech żyje...

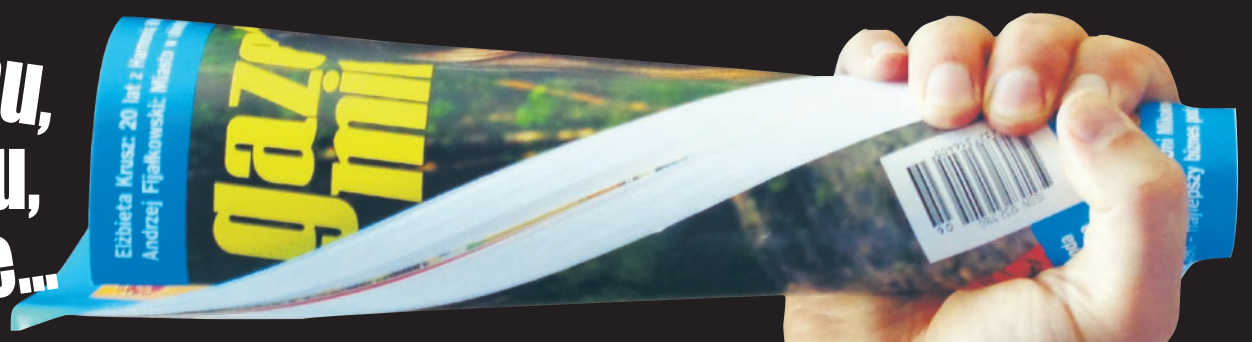

Smarują tuby

W ubiegłym roku pisaliśmy o precedensowym orzeczeniu wrocławskiej Regionalnej Izby Obrachunkowej, która negatywnie oceniła wydawanie przez burmistrza Trzebnicy swojej gazety. Na władze lokalne jest w tej sprawie wywierana coraz większa presja. Wiele organizacji, w tym Stowarzyszenie Gazet Lokalnych, zabiega u parlamentarzystów i prezydenta RP, aby ustawowo rozwiązać problem psucia medialnego rynku przez finansowane z miejskich budżetów biuletyny, które udają gazety, choć nimi nie są.

WOLNE, NIEZALEŻNE OD WŁADZ MEDIA SĄ FUNDAMENTEM DEMOKRACJI.

Wolność prasy była jednym z najważniejszych postulatów strony opozycyjnej podczas rozmów okrągłego stołu. Przez ćwierć wieku polskiej demokracji, w skali kraju udało się zbudować rynek komercyjnych, niezależnych mediów. Niestety, ostoją prasy sterowanej i finansowanej z publicznych pieniędzy, stały się samorządy. Prezydenci, burmistrzowie i wójtowie bronią i finansują swoje biuletyny, wskazując na ich zadania społeczne i obywatelską misję. Prawda jest taka, że jedyną misją takich gazetek jest konserwowanie aktualnego układu władzy. W gazetach wydawanych przez magistraty albo podległe im jednostki nie ma nawet namiastki niezależności. Zresztą, jak może być inaczej, skoro pracodawcą dla redaktora naczelnego jest burmistrz. „Gazeta Mikołowska" jest tego modelowym przykładem. Przez lata każdy numer otwierał felieton „nadredaktora" Marka Balcera. Wielu mieszkańców liczyło na to, że po zwycięskich wyborach Stanisław Piechula, nowy burmistrz, zmieni zasady funkcjonowania podległego magistratowi biuletynu. Zmieniło się, ale na gorsze. Stanisław Piechula zdecydował się na upublicznienie projektu budżetu ze wszystkimi jego detalami. I chwała mu za to, bo poprzedni burmistrz nie dzielił się z mieszkańcami swoimi planami finansowymi. Budżet na 2015 rok przygotował poprzedni burmistrz. W styczniu muszą go przyjąć (lub nie) radni. Stanisław Piechula siłą rzeczy nie jest w stanie radykalnie przemeblować tegorocznych planów finansowych. W niektórych pozycjach budżetu udało mu się jednak wprowadzić korekty. Balcer zaplanował dla „Gazety Mikołowskiej" 300 tys. zł dotacji. Piechula podbił stawkę dorzucając jeszcze 10 tys. zł.

NIE JEST TO POSUNIĘCIE PODNOSZĄCE JAKOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W MIKOŁOWIE.

Zasadniczą wątpliwość budzi już sama wysokość tej dotacji. Nakład gazety wynosi 2600 egzemplarzy (mniej więcej osiem razy mniej, niż „Naszej Gazety"). Jej objętość, format i poziom edytorski nie powalają na kolana, więc trudno mówić o generowaniu wysokich kosztów wydawniczych. Mamy nadzieję, że podczas zbliżającej się sesji budżetowej któryś z radnych zbierze się na odwagę i zapyta burmistrza, na co konkretnie idzie 310 tys. zł. Druga sprawa to zasadność dotacji. Skoro „Gazeta Mikołowska" jest płatna i publikuje komercyjne ogłoszenia to znaczy, że wydawca akceptuje rynkowe reguły gry. A zasada jest tutaj prosta. Słabe gazety padają, kiedy nie sięgają po nie czytelnicy i rezygnują reklamodawcy. Wyjątek od tej reguły stanowią biuletyny samorządowe. Bez względu na poziom, jakość, atrakcyjność, ich byt zależy tylko od woli dobrego „wujka", który aktualnie rządzi magistratem. Moralna dwuznaczność tej sytuacji polega na tym, że dotując swoje gazety, władze miasta sięgają do kieszeni podatników. Każdy mikołowianin, bez względu na to, czy czyta „Gazetę Mikołowską" albo nie wie o jej istnieniu, składa daninę na rzecz medialnej zabawki kolejnych burmistrzów miasta. Fani tej gazety płacą podwójnie, bo w kiosku kosztuje ona 3 zł. Ten artykuł jest kamyczkiem wrzuconym do ogródka nie tylko Stanisława Piechuli. Poruszyliśmy wątek mikołowski, ponieważ burmistrz zdecydował się na pełną jawność finansów i problem stał się publiczny. Proceder utrzymywania własnych mediów dotyczy pozostałych burmistrzów i wójtów naszego powiatu oraz starosty mikołowskiego. Wszyscy oni finansują z miejskich pieniędzy gazety, które pełnią, m.in. rolę tuby propagandowej władzy. Z demokracją lokalną ma to niewiele wspólnego.

Jerzy Filar

STANISŁAW PIECHULA, burmistrz Mikołowa:
Chcę wiele rzeczy zrestrukturyzować, robić bardziej opłacalnymi i finansującymi się, ale dopiero zaczynam i nie chcę niczego od początku popsuć, a ewolucyjnie rozwijać i udoskonalać, Gazeta Mikołowska też jest celem moich działań.

REKLAMA

PARK PAMIĘCI
Usługi Pogrzebowe
i Kremacyjne Sp. z o.o.

Ruda Śląska - Kochłowice, ul. Krańcowa 5
tel. 32 242-70-66, 32 242-70-77

Najtańsze pogrzeby tradycyjne
z ekskluzywną oprawą

Załatwiamy zwrot zasiłku pogrzebowego z ZUS oraz formalności w USC.
Dysponujemy kaplicą z możliwością odprawienia Mszy Świętej
oraz salą ceremonialną do odprawiania uroczystości wielowyznaniowych.
Na terenie obiektu znajduje się kawiarnia i kwiaciarnia.

www.park-pamieci.pl

Kilka miesięcy temu w „Naszej Gazecie" opublikowaliśmy wywiad z Bogdanem Tkoczem, prezesem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Optymalnych, propagującego zdrowy styl życia oparty na diecie opracowanej przez dr Jana Kwaśniewskiego. Teraz przechodzimy do konkretów. Specjaliści od żywienia optymalnego obalają fałszywe mity, jakie narosły wokół diety dr Kwaśniewskiego. Na temat zwyrodnienia stawów i kręgosłupa pisze **LEK. MED. PRZEMYSŁAW PALA.**

LEKARZ OPTYMALNY O... CHOROBIE ZWYRODNIENIOWEJ STAWÓW I KRĘGOSŁUPA

Istotą choroby zwyrodnieniowej stawów i kręgosłupa jest przedwczesne zużywanie się chrząstki stawowej w przebiegu procesu niezapalnego z jednoczesnym kościotworzeniem okołostawowym. Zwyrodnienie stawów dotyczy 80% osób po 55. roku życia i prawie wszystkich kobiet i mężczyzn po 70. roku życia, ale może rozwijać się już w 20-30 roku życia. Powszechność występowania tych chorób jest tak duża, że niektórzy lekarze zaczynają je traktować jako normalne procesy starzenia, a narzekania pacjentów kwitowane są zdaniem: „z tym bólem trzeba nauczyć się żyć". Sytuacja ta nie powinna dziwić, ponieważ współczesna medycyna, prócz leków przeciwbólowych i sterydów podawanych miejscowo, może zaoferować jedynie leczenie operacyjne polegające na zastąpieniu chorego stawu lub krążka międzykręgowego sztucznym. Powszechnie stosowana fizykoterapia polegająca na masażu oraz biernych i czynnych ruchach stawów nie wpływa praktycznie wcale na chorobę. Zwiększa jedynie na pewien czas zakres ruchu w stawie. Do niedawna obowiązywała zasada ćwiczeń mimo bólu, co nie tylko nie pomagało, ale wręcz przynosiło znaczną szkodę. Aktualnie zalecane jest ćwiczenie do granicy bólu, jednak są rehabilitanci, którzy o tym nie wiedzą. Z czasem samo „leczenie" powoduje wystąpienie powikłań ze strony przewodu pokarmowego, głównie pod postacią choroby wrzodowej. Dzieje się tak dlatego, że wymienione metody nie usuwają przyczyny choroby, lecz zmniejszają jedynie niektóre objawy.

Żywienie Optymalne może przyczynić się do całkowitego cofnięcia się choroby. Poprawia się zaopatrzenie w substancje białkowe potrzebne do regeneracji oraz zaopatrzenie w energię, dzięki dostarczeniu wysokonergetycznych tłuszczów. Proces przebudowy stawów jest jednak bardzo powolny, ponieważ tkanka chrzęstna nie posiada naczyń krwionośnych, a odżywianie polega na przekazywaniu substancji odżywczych z komórki do komórki na zasadzie „podaj dalej". Każda komórka będzie przekazywać, jeżeli sama zaspokoi swoje potrzeby. Przebudowa chrząstek trwa zwykle od 1 do 3 lat, jednak zmniejszenie bólów obserwuje się już w pierwszych tygodniach, ponieważ zwiększa się produkcja płynu stawowego.

Najszybciej poprawę można zaobserwować w chorobach kręgosłupa, gdy poprawia się elastyczność krążków międzykręgowych, a najwolniej regenerują się stawy kolanowe, gdyż są najbardziej obciążone. Ważnym czynnikiem poprawiającym stan chorych jest też redukcja masy ciała, co powoduje zmniejszenie bólów. W żywieniu polecane są produkty kolagenowe - salcesony, galarety, zupy na tłustych wywarach*. Wszystkie choroby zwyrodnieniowe należą do grupy z przewagą układu sympatycznego (S), dlatego bardzo korzystne efekty daje tutaj stosowanie prądów selektywnych PS na bolące stawy. Zabiegi powodują rozszerzenie drobnych naczyń krwionośnych i zwiększa się czynność wydzielnicza błony maziowej stawu. W związku z tym następuje lepsze zaopatrzenie w substancje odżywcze i energię, co przyspiesza regenerację chrząstek.

Wywar kolagenowy, który powinien być podstawą przygotowania wielu zup, np. pomidorowej, grzybowej czy jarzynowej, gotujemy z 3 kg mięs z kośćmi i skórami, np. gicz cielęca, żeberko wołowe, kości szpikowe (bardzo ważne), porcja rosołowa z kury wiejskiej, podroby wieprzowe, skórki wieprzowe, nóżki wieprzowe. To wszystko zalewamy 5 litrami wody i gotujemy na wolnym ogniu 3 godziny. Dodajemy tylko naturalne przyprawy - jarzyny, pieprz, odrobinę soli. Po ugotowaniu i ostudzeniu wywar wlewamy do pojemników wstawiamy do lodówki bądź zamrażamy. Z tej porcji otrzymamy bazę do 4-5 zup.

lek. med. Przemysław Pala
Fragment artykułu z miesięcznika „Optymalni". Więcej informacji o żywieniu optymalnym na: www.optymalni.org.pl

REKLAMA

MASZ NADWAGĘ?
PRÓBUJESZ WALCZYĆ,
ale bez efektu?
CHCESZ SCHUDNĄĆ
skutecznie?
UMÓW SIĘ
na wizytę z dietetykiem

OPIEKA DIETETYKA
Skorzystaj z pomocy specjalisty,który zdiagnozuje Twój probem i wybierze dla Ciebie najlepszą metodę odchudzania. Dzięki temu skutecznie pozbędziesz się nadwagi.

INDYWIDUALNA DIETA
Plan żywieniowy zgodny z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia, dopasowany do Twojego trybu życia i upodobań smakowych, sprawi, że nie odczujesz głodu i nauczysz się jak prawidłowo komponować zdrowe posiłki.

NATURALNA SUPLEMENTACJA
Dzięki naturalnej suplementacji przyspieszysz proces odchudzania i pozbędziesz się dokuczliwych dolegliwości. Indywidualny dobór suplementu przez dietetyka pozwoli osiągnąć zamierzony cel.

CENTRUM DIETETYCZNE
NATUR HOUSE
Eksperci w reedukacji żywieniowej
43-190 Mikołów, ul. Krakowska 21
tel. 669 91 61 93, 32 / 738 19 35
mikolow.krakowska@naturhouse-polska.com

Godziny otwarcia: Poniedziałek: 8:00-16:30, Środa,: 9-19
Wtorek, Czwartek: 11:00-19:00 , Piątek: 8:00-15.30

Podnosimy komfort życia mieszkańców

Rozmowa z **BARBARĄ PRASOŁ**, Wójtem Gminy Wyry.

- Mieszkańcy Gminy Wyry po raz kolejny obdarzyli Panią zaufaniem i wybrali Wójtem. Poprzednia kadencja obfitowała w liczne inwestycje podnoszące jakość życia, a czego tym razem mogą się spodziewać mieszkańcy?

- Zaufanie, jakim mnie obdarzyli mieszkańcy, to zobowiązanie dla mnie, by nadal rozwijać naszą gminę. Mam rozległe plany, ale muszę się liczyć z wysokością naszego budżetu i uwarunkowaniami zewnętrznymi. Na pewno będziemy kontynuować budowę kanalizacji - środki już zostały nam przyznane, jeszcze przed wyborami - teraz musimy zdążyć w kilka miesięcy położyć ponad 7 kilometrów rur. Rozpisaliśmy przetargi i podzieliśmy inwestycję na dwa zadania, by zdążyć do połowy 2015r. W planach jest kanalizacja ulic w Wyrach: Wagonowej, Magazynowej, a w Gostyni: Łuczników. W planach mamy także dokończenie modernizacji budynku Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy będą mieli nowy garaż i zmodernizowany budynek. Ponadto przymierzamy się, by na terenie obiektu sportowego klubu Fortuny powstał nowy budynek socjalno-sportowego z szatniami, węzłem sanitarnym i dodatkowymi urządzeniami sportowymi. Mamy już projekt, którego powstanie sfinansowali sponsorzy - teraz możemy zacząć budować. Musimy pozyskać fundusze zewnętrzne na inwestycję, mamy kilka pomysłów, jeden to dotacja z Ministerstwa Sportu.

Mam rozległe plany, ale muszę się liczyć z wysokością naszego budżetu i uwarunkowaniami zewnętrznymi.

- Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Gostyni miała sporo przeciwników...

- O tak, ale tylko do momentu otwarcia obiektu. Teraz wszyscy są zadowoleni, a mieszkańcy chcą mieć podobny przy Zespole Szkół w Wyrach. Tu też planujemy boisko, zaplecze, miejsce rekreacyjne, może też i małą halę sportową. Okazuje się, że powstawanie właśnie takich obiektów podnosi znacząco jakość życia w gminie i mieszkańcy oczekują od nas, że będziemy o tym pamiętać. Tak samo jest z przedszkolami. Zbudowaliśmy nowe przedszkole w Wyrach i teraz mieszkańcy Gostyni oczekują inwestycji w tym zakresie.

- Zamierzacie budować przedszkole w Gostyni?

- Nie, chcemy zmodernizować i rozbudować już istniejący obiekt. Pierwotnie chcieliśmy dobudować piętro, ale okazało się, że konstrukcja budynku nie jest do tego przystosowana, a więc poszerzymy go o dwie sale, zmodernizujemy, ocieplimy trochę zmienimy jego rozkład i będzie jak nowe. Koszt to około 4 mln zł - już staramy się o fundusze z zewnątrz. Tu też powstanie wspólny parking dla Domu Kultury, Przedszkola i Zagrody Śląskiej.

- Przed wyborami było głośno o wspólnym projekcie Gminy Wyry, Łazisk Górnych, Orzesza, a dotyczącym komunikacji kolejowo-autobusowej...

- Mam nadzieję, że to przedsięwzięcie uda się nam zrealizować, bowiem daje ono naszym mieszkańcom nowe możliwości w dotarciu, m.in. do Katowic, Tychów. Coraz trudniej jest nam poruszać się samochodami, bowiem dojeżdżamy do rogatek Katowic czy Tychów, Rybnika i utykamy w korkach. Pomysł wykorzystania istniejącej już infrastruktury kolejowej i powstania w Wyrach punktu przesiadkowego, by mieszkańcy mogli szybko i sprawnie przez Tychy dotrzeć do okolicznych miast jest nie tylko działaniem na rzecz usprawnienia komunikacji miejskiej, ale też i ekologicznym. Jest to jednak przedsięwzięcie, wymagające współdziałania wszystkich gmin naszego powiatu oraz starostwa, tylko to gwarantuje powodzenie tego przedsięwzięcia.

- Dziękuję za rozmowę

Rozmawiała: Beata Leśniewska

WAŻNY KOMUNIKAT URZĘDU MIEJSKIEGO W MIKOŁOWIE

Ogłoszenie o obowiązku przedkładania „Informacji o ilości i miejscach występowania azbestu i/lub PCB”

DO MIESZKAŃCÓW GMINY MIKOŁÓW

Azbest oraz PCB są substancjami szczególnie szkodliwymi dla naszego zdrowia, a zgodnie z ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 roku - Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. z 2013r. Nr 1232 ze zmianami) zaliczane są do substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska. Dalej ww. ustawa art. 162 określa, iż azbest oraz PCB jako substancje niebezpieczne powinny być sukcesywnie eliminowane przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności.

Wszyscy wykorzystujący substancje stwarzające szczególne zagrożenie dla środowiska zobowiązani są do udokumentowania rodzaju, ilości i miejsc ich występowania oraz sposobu ich eliminacji.

Osoby fizyczne niebędące przedsiębiorcami do 31 stycznia 2015r. mają obowiązek przedłużenia burmistrzowi Miasta Mikołowa informację o rodzaju, ilości i miejscach występowania substancji stwarzających szczególne zagrożenie dla środowiska.

Druki formularzy:
1. Informacja o wyrobach zawierających azbest
2. Ocena stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest można pobrać w budynku Urzędu Miasta Mikołów lub ze strony internetowej:

http://bip.mikolow.eu/ w zakładce: **„Jak załatwić sprawę w urzędzie”- ochrona środowiska.**

REKLAMA

KOTŁY C.O.
Z MONTAŻEM
Ogrzewacze * Bojlery
Grzejniki * Sterowniki
Wycena i doradztwo Gratis !!!
Szybki montaż !!! Zadzwoń.
WODNIK INSTALACJE 1991
(32) 224-15-46
691 404 602
Łaziska Górne, ul. Radosna 10
Sklep internetowy www.wodniklaziska.pl
VIADRUS KLIMOSZ KBO Malejka ZAKŁADY GÓRNICZO-METALOWE ZĘBIEC SEKO

Moto rady

Jerzy Paja

Akumulator

Świąteczno - noworoczny atak mrozu uzmysłowił wielu kierowcom, szczególnie tym, którzy garażują „pod chmurką”, jak ważnym elementem samochodu jest akumulator. Wielu z nich rano nie uruchomiło lub miało problemy z uruchomieniem swojego pojazdu. Prawda jest taka, że nawet nowa bateria przy niskich temperaturach może odmówić posłuszeństwa. Niby wszyscy wiemy, że za rozruch silnika odpowiada akumulator, ale wielu z nas zaczyna interesować się nim dopiero wtedy, gdy po przekręceniu kluczyka w stacyjce, auto nie reaguje.

Pamiętajmy, że akumulator przy -18 stopniach Celsjusza ma tylko 50 procent mocy rozruchowej, silnik stawia o 50 procent większe opory, czyli bateria ma do wykonania podwójną pracę. Jeśli jest nowa, to zadanie wykona, jeśli ma kilka lat, jej moc znamionowa jest dużo mniejsza i po mroźnej nocy może spaść do około 30 procent, co nie wystarczy do odpalenia naszego pojazdu. Dlatego też, szczególnie przed nastaniem zimy, powinniśmy dokładnie przyjrzeć się baterii w naszym samochodzie. Szczególnie, gdy jeździmy głównie po mieście lub na krótkich dystansach i korzystamy z wielu odbiorników prądu. Wówczas alternator nie ma możliwości, aby odpowiednio naładować akumulator.

Przed sezonem zimowym należy sprawdzić napięcie ładowania i tzw. prąd upływu na postoju. Najlepiej jeżeli zrobi to fachowiec dysponujący odpowiednim oprzyrządowaniem. Jeśli akumulator nie spełnia wymagań (napięcie ładowania powinno mieścić się w granicach 13,9-14,4V i nie może spadać po włączeniu odbiorników energii), możemy być pewni, że akumulator rozładuje się w ciągu kilku mroźnych dni postoju auta.

Akumulator powinien być zawsze w stanie pełnego naładowania. Rozładowany, przy napięciu spoczynkowym 12,2 V zamarza już w temperaturze -5 stopni Celsjusza i zasiarcza się. To z kolei powoduje, że jeśli ponownie go naładujemy, to i tak nie odzyska pełnej sprawności. Po kilku takich operacjach będzie się nadawał na złom.

Przy częstej jeździe na krótkich dystansach, a tak najczęściej jeździmy, należy pamiętać o kontroli stanu naładowania akumulatora i ewentualnym jego doładowywaniu. Akumulator powinno się ładować prądem nie większym niż 1/10 jego pojemności, a więc w przypadku akumulatora 60 Ah prąd ładowania nie powinien być większy niż 6A. W ten sposób zapobiegniemy jego przeładowaniu. Najbezpieczniej ładować akumulator nowoczesnymi prostownikami z elektroniczną funkcją zabezpieczającą przed przeładowaniem. Ponadto, chcąc utrzymać akumulator w dobrej kondycji, powinniśmy włączać dodatkowe odbiorniki prądu (radio, klimatyzacja, odmrażanie szyby, lusterek) dopiero po uruchomieniu silnika, a gasić je kilka minut przed końcem podróży. Dzięki temu alternator będzie mógł w większym stopniu doładować akumulator. Parkując na powietrzu można też pomyśleć o umieszczeniu go w specjalnej osłonie termicznej, która w pewnym stopniu ogranicza negatywny wpływ niskiej temperatury.

I jeszcze jedno. Pamiętajmy o zabezpieczeniu klem specjalnym środkiem lub wazeliną techniczną, dzięki temu uchronimy je przed zaśniedzieniem, co zapewni lepsze przewodnictwo prądu, a tym samym łatwiejszy rozruch.

REKLAMA

REKLAMA

w gazetach wydawnictwa F-Press:

MĄDRA, TANIA I SKUTECZNA

Wydajemy gazety w:
Świętochłowicach, Jastrzębiu-Zdroju
i powiecie mikołowskim.

Łączny nakład: 50 tys. egzemplarzy.

Przy zamówieniu kampanii promocyjnej
we wszystkich naszych gazetach,

OFERUJEMY ZNIŻKI
I SPECJALNE RABATY!

RESTAURACJA KASZTELAŃSKA
ZAPRASZAMY CODZIENNIE: 11.00 - 22.00
PIZZERIA KASZTELAŃSKA
klimatyczne miejsce w podziemiach zajazdu
ZAPRASZAMY: sobota 17.00 - 23.00, niedziela 17.00 - 22.00
UL. PIASTOWSKA 29, ORZESZE
tel./fax 32 221 26 93 kom. 661 432 057 kontakt@kasztelanski.pl
www.kasztelanski.pl

Styczeń

16.01.2015 Prywatka 40-sto latka z DJ - sala pizzerii*
- godz. 20.00 - wstęp 15 zł/os.

21.01.2015 Dzień Babci i Dziadka uświetniony akompaniamentem pianistki
- godz. 16.00 - 20.00 - wstęp wolny - przewidziany poczęstunek dla Babci i Dziadka

23.01.2015 Prywatka 40-sto latka z DJ - sala pizzerii*
- godz. 20.00 - wstęp 15 zł/os.

23.01.2015 Biesiada Śląska z Duetem Karo
+ zabawa taneczna z zespołem Bracia Lubeccy z Koniakowa*
- godz. 20.00 - wstęp 65 zł/os. (w cenie menu)

30.01.2015 Prywatka 40-sto latka z DJ - sala pizzerii*
- godz. 20.00 - wstęp 15 zł/os.

30.01.2015 Biesiada Śląska z Duetem Karo
+ zabawa taneczna z zespołem Bracia Lubeccy z Koniakowa*
- godz. 20.00 - wstęp 65 zł/os. (w cenie menu)

Luty

06.02.2015 Prywatka 40-sto latka z DJ - sala pizzerii*
- godz. 20.00 - wstęp 15 zł/os.

12.02.2015 Tłusty czwartek w Kasztelańskim
- szczegóły podamy wkrótce na stronie www.kasztelanski.pl

13.02.2015 Ostatki - zabawa taneczna z zespołem Bracia Lubeccy z Koniakowa*
- godz. 19.00 - wstęp 90 zł/os. (w cenie menu)

13.02.2015 Walentynkowa Prywatka 40-sto latka z DJ - sala pizzerii*
- godz. 20.00 - wstęp 20 zł/os.

14.02.2015 Walentynki przy akompaniamencie pianistki
- godz. 16.00 - 20.00 - wstęp wolny

Marzec

08.03.2015 Dzień Kobiet przy akompaniamencie pianistki - sala restauracyjna
- szczegóły podamy wkrótce na stronie www.kasztelanski.pl

*wymagana wcześniejsza rezerwacja miejsc

Szczegóły oraz regulamin imprez na naszej stronie: www.kasztelanski.pl
Rezerwacje: kom. 661 432 057; tel. 32 221 26 93; kontakt@kasztelanski.pl
Zastrzegamy sobie możliwość zmian programowych.

Prezydent Miasta Świętochłowice

ogłasza pierwszy publiczny przetarg ustny nieograniczony

w sprawie sprzedaży wolnego lokalu mieszkalnego położonego w Świętochłowicach przy ulicy:

Wodnej 6a/10 - pow. użyt. 36,69 m²

cena wywoławcza - 80 000 zł

wadium - 8 800 zł

termin przetargu - 13 lutego 2015r. godz. 11³⁰

Powyższy przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54.
Postąpienie - nie mniejsze niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (p. 5) lub winno wpłynąć na konto Urzędu nr 54 1050 1373 1000 0022 8149 7178 prowadzone przez ING Bank Śląski O/Świętochłowice w terminie do 09 lutego 2015r. (za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym UM).
Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (p. 118), tel. 32/3491-931.
Prezydent Miasta może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Jubileuszowy, 30. comber górniczy

Liga broni, liga radzi...

Już po raz trzydziesty panie z Koła Ligi Kobiet przy KWK „Bolesław Śmiały" zorganizowały Comber Górniczy. Tym razem ponad 200 pań doskonale się bawiło w sali dawnego Domu Kultury w Wyrach. Tegoroczna, jubileuszowa impreza odbywała się pod hasłem znanym z legendarnego filmu Juliusza Machulskiego „Seksmisja", czyli: „Liga broni, liga radzi, liga nigdy Cię nie zdradzi". Gwiazdą wieczoru

była znana i lubiana, śląska aktorka Joanna Bartel, której show rozbawił panie do łez. Natomiast uroczystego otwarcia combru dokonała Beata Maraszkiewicz, dyrektor ds. Ekonomiczno-Księgowych na kopalni Bolesław Śmiały.

Zapowiedzią dobrej zabawy było przywitanie w muzycznym, karnawałowym rytmie w wykonaniu Orkiestry Dętej kopalni Bolesław Śmiały. Jej muzyka witała uczestniczki jeszcze przed wejściem. A później już poszło z górki, była muzyka, dobra zabawa i śpiew. Nie zabrakło również wspomnieniowych filmów i zdjęć z poprzednich combrów. A wśród nielicznych męskich uczestników spotkali byli Bernard Bugla, dyrektor kopalni Bolesław Śmiały oraz Aleksander Wyra, burmistrz Łaziska Górnych.

Jak na jubileuszowy comber przystało były wspomnienia i chwile zadumy..., a wszystko zaczęło się w gabinecie, nieżyjącego już dyrektora kopalni Bolesław Śmiały - Stanisław Gałeczki. - *Pozazdrościliśmy chłopom, że oni mają swoje karczmy, a my przecież też pracujemy na kopalni i nie możemy w swoim gronie świętować* - opowiadała na scenie, Leokadia Supryn, jedna z założycielek koła Ligi Kobiet. - *Założyłyśmy koło i mogłyśmy zacząć działać. Na pierwszą wycieczkę, nad morze udało się nam skompletować tylko 20 uczestniczek, bo mężowie nie chcieli wówczas żon puszczać na takie imprezy, a kopalnia miała nowy autobus z 45 miejscami, więc dyrektor zapytał mnie: po co wam taki duży autokar, a ja na to, że każda z nas musi jechać przy oknie. Dyrektor się uśmiechnął, ale autobus dał i każda z nas miała miejsce przy oknie* - opowiadała anegdotkę pierwsza przewodnicząca Koła, wręczając obecnej kosz z kwiatami. Skład pierwszego zarządu Koła tworzyły także: Danuta Widera, Nela Szczyrba i Maria Czyż. Obecnie rządzą: Anna Cebula-przewodnicząca, Anna Żmija-z-ca przewodniczącej, Danuta Ulczok-skarbnik, Krystyna Moskała-sekretarz oraz członkowie zarządu: Krystyna Pucher, Barbara Kolonko, Aleksandra Piszczek.

Jednakże trzeba pamiętać, że combry górnicze przygotowane przez Koło Ligi Kobiet przy Bolesławie Śmiałym to nie tylko spotkania towarzyskie przy złotym trunku, ale przede wszystkim wielki show i dużo dobrej, wspólnej zabawy. Duszami artystycznymi tego przedsięwzięcia są Krystyna i Tadeusz Pucherowie oraz zespół „Optima". W rytm piosenek wspólnie śpiewanych, zabaw i konkursów toczy się dobra zabawa.

- *Każdy z naszych combrów odbywa się pod innym hasłem, z innym przesłaniem - tym razem postawiliśmy na Ligę. Za każdym razem bawimy się w innym rytmie, by było ciekawie* - zapewniała Anna Cebula, przewodnicząca Koła.

Wcześniejsze imprezy odbywały się w rytmie haseł: „Festiwale", festiwale", „Kobieta w trzech aktach" czy „Cztery pory roku". Zgodnie z wieloletnią tradycją nie zabrakło konkursów i zabaw - wylosowano cztery królowe, które zarządzały stołami, jak pszczoły ulami, panie ścigały się w piciu piwa ale nie z kufla... tylko z kroplówki, biegały w nartach oraz uczestniczyły w wielu innych znakomitych zabawach. (BL)

Opłatek u Krystyn

Stowarzyszenie Pomocna Dłoń Krystyn i Sympatyków zorganizowało pod koniec grudnia dla 120 osób spotkanie opłatkowo-noworoczne w domu przyjęć Beset w Mikołowie. W spotkaniu uczestniczyli, m.in.: senator Izabela Kloc, burmistrz Mikołowa - Stanisław Piechula oraz przewodniczacy Rady Powiatu Adam Lewandowski.

Oprawę muzyczną spotkania przygotował zespół „Optima" i "Krystynki". Wystąpił również zespół „Gostynianie".

Spotkanie przebiegało w bardzo miłej i rodzinnej atmosferze. - *Nasi podopieczni obdarowani zostali drobnymi upominkami oraz bonem na paczkę żywnościową, który odbiorą w stowarzyszeniu* - powiedziała Krystyna Świerkot, prezes Stowarzyszenia.

Wyjazd rehabilitacyjny

Stowarzyszenie Pomocna Dłoń Krystyn i Sympatyków organizuje wyjazd rehabilitacyjny do nowoczesnego ośrodka rehabilitacyjnego w Chrustach w województwie świętokrzyskim w okresie od 9 maja do 22 maja 2015r.

Koszt 14-dniowego turnusu wynosi 1100,- zł oraz koszty dojazdu 250,- zł razem 1350,-zł.

Mamy jeszcze 15 miejsc do dyspozycji. Osoby zainteresowane wspólnym wyjazdem są proszone o kontakt telefoniczny na numer: 601 947 977 lub e-mail: pom.dlon.krystyn@poczta.onet.pl w terminie do 20 stycznia 2015r.

Serdecznie zapraszamy!

Zbieraliśmy i wydawaliśmy w 2014

Stowarzyszenie Pomocna Dłoń Krystyn i Sympatyków z Mikołowa informuje, że:

zgodnie z decyzją Burmistrza Miasta Mikołowa z dnia 13 stycznia 2014r.:BOO.1.5311.1.I.2014 r. otrzymało zezwolenie na przeprowadzenie zbiórki publicznej w dniach od 21 stycznia do 31 grudnia 2014r. w Mikołowie. Zebraliśmy: **3439,10 zł.**

Na co wydaliśmy:

- koszty zbiórki żywności - **120,00 zł**,
- imprezy społeczno -opiekuńcze:
1.) „Nie zapomnij o mnie" - **1400,90 zł**,
- wyjazd rehabilitacyjno -integracyjny dzieci, osób starszych i niepełnosprawnych - **971,00 zł**,
- rehabilitacja osób niepełnosprawnych - zabiegi, leki - **947,20 zł**.

Ponadto, zgodnie z decyzją Burmistrza Miasta Łaziska Górne z dnia 01.04.2014r. - SO.5311.06.2014 r. stowarzyszenie otrzymało zezwolenie na przeprowadzenie zbiórki publicznej w dniach od 05 kwietnia do 31 grudnia 2014r. w Łaziskach. Zebraliśmy: **1708,10 zł.**

Na co wydaliśmy:

- koszty zbiórki żywności - **120,00 zł**
- imprezy społeczno - opiekuńcze, wycieczki
„Nie zapomnij o mnie" - **438,00 zł**
- dofinansowanie do zakupu komputera dla niepełnosprawnej Małgosi - **1150,10 zł**

Ogólna kwota z powyższych zbiórek wynosi - **5147,20 zł**.

Prezes Stowarzyszenia
Krystyna Świerkot

„Lanie wody" jest zjawiskiem medialnym, pojawiającym się w sytuacji, kiedy dziennikarze nie mają o czym pisać i męczą czytelników nudnymi tematami. Tym razem zajmiemy się na poważnie laniem wody i wcale nie będzie nudno. Redaktorzy naczelni największych śląskich mediów zostali zaproszeni do odwiedzenia miejsca, które z oczywistych względów jest niedostępne dla osób postronnych. W tym towarzystwie nie mogło zabraknąć przedstawiciela „Naszej Gazety". Byliśmy w największym w Polsce, Zakładzie Uzdatniania Wody w Goczałkowicach. Gospodarzem tej niezwykłej konferencji prasowej był Łukasz Czopik, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach.

Leją (najlepszą) wodę

Obrady VII Plenum KC PZPR

TRYBUNA ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

JUŻ DZIŚ popłynie woda z Goczałkowic

Depesza sportowców śląskich

Informacja o wodzie z Goczałkowic okazała się ważniejsza nawet od wizyty w Polsce Nikołaja Bułganina, premiera ZSRR

Na pierwszym planie Łukasz Czopik, prezes GPW, a w tle kwiat śląskiego dziennikarstwa.

Elżbieta Kazibut-Twórz, szefowa dodatków specjalnych Dziennika Zachodniego nie może oderwać oczu od procesu ozonowania wody

Zakład Uzdatniania Wody sprawia wrażenie opustoszałego, ponieważ większość prac i procedur nadzorują komputery

W wydaniu z 22 lipca 1956 roku, na pierwszej stronie „Trybuny Robotniczej", której redakcja mieściła się w Stalinogrodzie (tak nazywały się wtedy Katowice) ukazał się artykuł „Już jutro popłynie woda z Goczałkowic". Data tego wydarzenia nie była oczywiście przypadkowa. Starsi Czytelnicy pamiętają, że 22 lipca było sztandarowym świętem w czasach PRL. Jeżeli władze chciały się czymś pochwalić, musiało się to wydarzyć w okolicach lipca. Informację o Goczałkowicach zamieszczono nad wiadomością o wizycie w Polsce Nikołaja Bułganina, premiera ZSRR. A w tamtych czasach niewiele było spraw ważniejszych, niż „bratnie" relacje ze Związkiem Radzieckim. Pożółkły ze starości egzemplarz gazety sprzed 58 lat wisi na honorowym miejscu w pomieszczeniu, gdzie komputery kontrolują sprawność całości instalacji. Ustroje się zmieniają, a woda płynie dalej.

Z usług Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów korzysta ponad trzy miliony mieszkańców naszego regionu. Prawie 90 proc. zużywanej przez nas wody pochodzi z ujęć na rzece Soła, a pozostała część z Jeziora Goczałkowickiego. Zakład Uzdatniania Wody jest sercem skomplikowanej i rozległej wodnej magistrali, oplatającej Śląsk.

W czasie spotkania dziennikarze mieli okazję zobaczyć, co nie każdemu jest dane, najnowocześniejsze technologie związane z uzdatnianiem wody i zapewnieniem jej najwyższych standardów jakości. Goczałkowicki kompleks składa się z dwóch ciągów technologicznych. Pierwszy z nich, GO-CZA I (Goczałkowice-Czaniec), został uruchomiony w 1956r., drugi, GO-CZA II, w 1979r. Oba zostały uzupełnione o linię ozonu i węgla aktywnego, zapewniającą wodzie jakość zgodną ze wszystkimi normami krajowymi i europejskimi. Budowa kompleksu zakończyła się dziesięć lat temu, w 2004r.

W budynku filtrów mieszczą się obecnie 24 komory. Złoża filtracyjne uformowane są z 55-centymetrowej warstwy piasku, usypanej na 35-centymetrowej warstwie podtrzymującej. Filtry płukane są wodą gospodarczą, podawaną od dołu ze zbiornika wieżowego. Woda kierowana jest dalej do pompowni, która przetłacza ją do stacji ozonowania pośredniego i dalej - do wieży filtrów z węglem aktywnym. Po filtracji na złożach węgla aktywnego woda uzdatniona wpływa do zbiorników wody czystej, składających się z 6 komór usytuowanych w dwóch szeregach. Stąd, poprzez pompownie i przepompownie, trafia rurociągami magistralnymi do śląskiej aglomeracji i do naszych kranów.

Jerzy Filar

Ozonowanie i węglowe filtry gwarantują wodę najwyższej jakości.

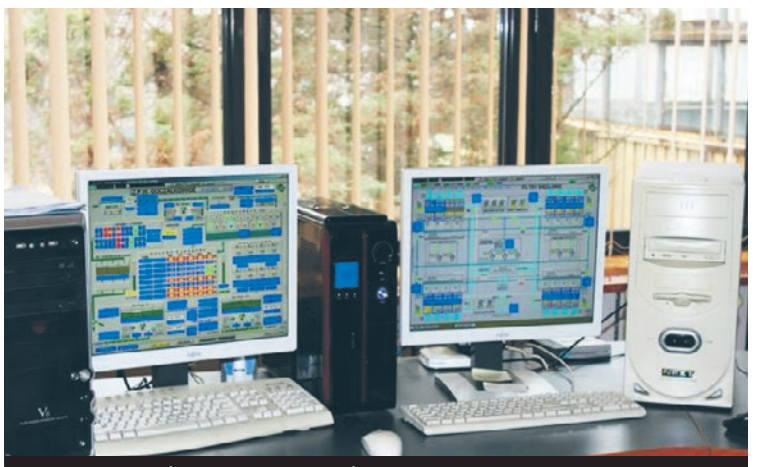
Nad bezpieczeństwem i sprawnością wodnej magistrali czuwa nowoczesny system komputerowy

Przez 24 komory filtracyjne na okrągło płynie woda. Redaktor Stanisław Bubin, redaktor naczelny czasopisma Lady's Club, patrzy i oczom nie wierzy. W tle, w filtracyjne odmęty, spogląda Jacek Filus, dyrektor anteny Radia Katowice.

Dziennikarze potrafią spełniać toasty także wodą. Na pierwszym planie Jerzy Nachel, dyrektor katowickiego oddziału TVP, Zbigniew Sawicz, legenda śląskiej fotografii prasowej, w tle Jerzy Filar redaktor naczelny „Naszej Gazety".

Znamy laureatów szóstego, powiatowego konkursu fotografii ekologicznej

Młodzi, zdolni, ekowrażliwi

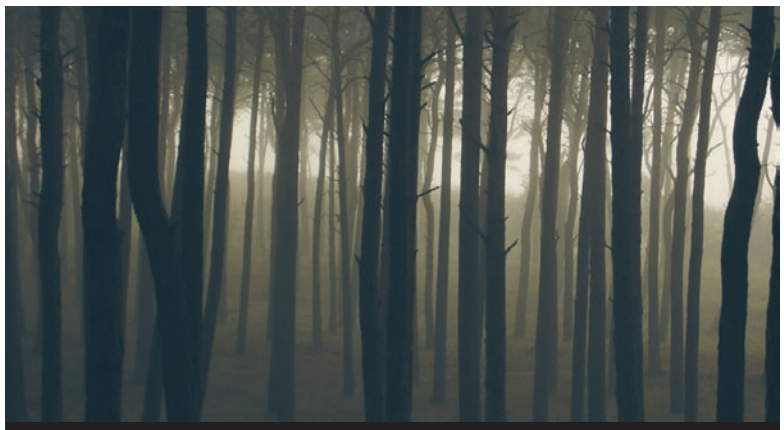
Radek Wolnik - Tajemnica lasu

Bartek Wilk - Cześnie

Edyta Stabach - Wstawaj zaraz będę na górze

Radek Wolnik - Zachód słońca

Karol Nieroba - Czerwone owoce głogu w czyżniach

Po raz drugi w jury konkursu zasiadł redaktor naczelny „Naszej Gazety".

- To dla mnie duże wyróżnienie i zaszczyt. Myślę, że autorzy nagrodzonych prac powinni się całkiem poważnie zastanowić, czy z pasji fotografowania nie uczynić pomysłu na życie. Rynek fotografii prasowej i artystycznej jest trudny, ale zawsze znajdzie się na nim miejsce dla zdolnych i wrażliwych ludzi - mówi Jerzy Filar, redaktor naczelny „Naszej Gazety".

W tegorocznej edycji wzięło udział 33 uczniów z siedmiu szkół ponadpodstawowych powiatu mikołowskiego. Ogółem, nadesłano 84 zdjęcia.

- Cieszę się, że nie słabnie zainteresowanie ze strony uczniów udziałem w naszym konkursie. Zgadzam się także z opinią jurorów, że z każdym rokiem rośnie poziom nadsyłanych prac - podkreśla Urszula Zienc, organizatorka konkursu.

(red.)

Dawid Grzesiczek - Wolność.

Weronika Konieczny - Pięciolinia deszczu

Laureaci konkursu

Wyniki:

I miejsce - „Tajemnica lasu", Radosław Wolnik z Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II w Mikołowie - Borowej Wsi,

II miejsce - „Pięciolinia deszczu" Weronika Konieczny z Zespołu Szkół Technicznych w Mikołowie,

III miejsce - „Wstawaj... zaraz będę na górze", Edyta Stabach z Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II.

Wyróżnienia otrzymali:

Bartosz Wilk z Gim. nr 3 im. JP II za „Cześnie... najzdrowsze prosto z drzewa",

Karol Nieroba z Gim. nr 3 im. JP II za „Czerwone owoce głogu w czyżniach", Dawid Grzesiczek z Zespołu Szkół Technicznych za „Wolność"

Radosław Wolnik z Gim. nr 3 im. JP II za „Zachód słońca nad Bałtykiem". Opiekunami utalentowanych uczniów są nauczyciele: Mirosław Klęczek-Kasperczyk w Gim. nr 3 im. JP II oraz Piotr Wypiór w ZST.

REKLAMA

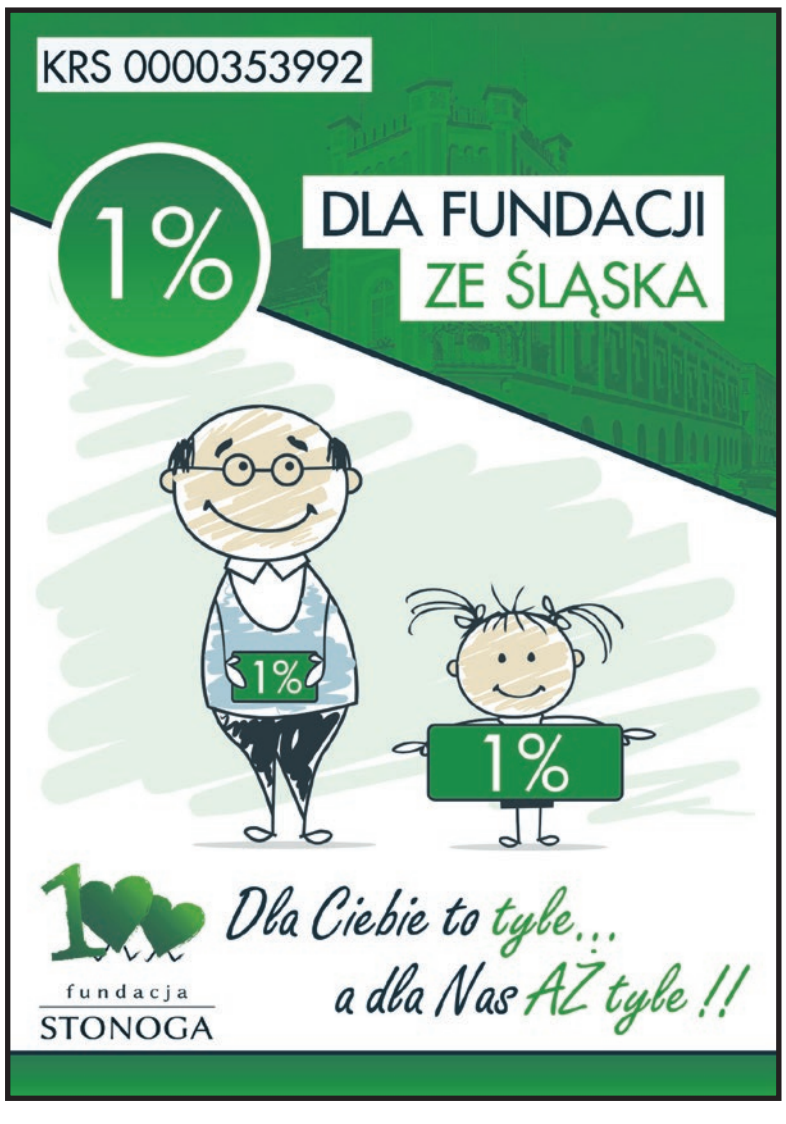

REKLAMA

EKOpowiat
MIKOŁÓW • ŁAZISKA GÓRNE
ORZESZE • WYRY • ORNONTOWICE

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Sezon grzewczy w pełni. Co niestety, widać i czuć jadąc przez śląskie osiedla familoków i domów jednorodzinnych. Kilka tygodni temu Izba Gospodarcza Sprzedawców Polskiego Węgla przy wsparciu i aprobacie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i GW w Katowicach przeprowadziła w kilkunastu klasach, losowo wybranych szkół na terenie Śląska prelekcje dotyczące szkodliwości spalania śmieci w domowych kotłowniach.

Paląc śmieci trujesz dzieci

- Był to program pilotażowy i już teraz widać konieczność jego powtórzenia. W większości przypadków dzieci są znakomicie przygotowane do segregacji odpadów, jednak czasem, wbrew pozorom wcale nie w najbiedniejszych domach, do domowych palenisk trafiają nawet części lodówek i inne śmieci - wyjaśnił dziennikarzom Tomasz Heryszek, operator programu w imieniu Izby.

- Przy okazji prowadzenia akcji nauczyliśmy się jak korzystać ze środków na edukację ekologiczną i myślę, że po złożeniu sprawozdania i uzyskaniu pozytywnej opinii Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach będziemy chcieli ją kontynuować oraz rozszerzyć na cały kraj, bo widać, że w zakresie edukacji ekologicznej są ogromne potrzeby. My chcemy tą edukację zacząć od podstaw. Nasza kampania spotkała się z dużym odzewem i jesteśmy bardzo ukontentowani jej efektami - przyznał Adam Gorszanów, prezes Izby.

Kampania ruszyła 21 listopada i trwała ponad miesiąc. W jej trakcie przedstawiciele Izby zwracali uwagę najmłodszych na fakt, iż węgiel to czysta i efektywna alternatywa dla bardzo szkodliwej praktyki ogrzewania domów poprzez spalanie odpadów. Dobrej jakości węgiel emituje podczas spalania pyły o dużo niższym stężeniu szkodliwych substancji. Podczas spalania odpadów do najbliższego otoczenia domu trafia masa szkodliwych substancji, takich jak m.in. tlenki azotu, siarki, dioksyny i furany, cyjanowodór i chlorowodór.

Raport NIK dotyczący zanieczyszczenia powietrza w kraju. Izba informuje w nim m.in., że Polska od lat ma najbardziej zanieczyszczone powietrze w Unii Europejskiej, a wg danych OECD, ponad 3,5 mln osób na świecie przedwcześnie umiera z powodu chorób wywoływanych zanieczyszczonym powietrzem. W Polsce szacuje się, że rocznie z tego powodu może tracić życie nawet 45 tys. osób.

Andrzej Pilot
nowym prezesem Funduszu

Andrzej Pilot decyzją Zarządu Województwa Śląskiego objął stanowisko Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Uchwała w tej sprawie została przyjęta |18 grudnia 2014 roku. Zarząd Województwa Śląskiego odwołał ze stanowiska dotychczasową Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach Panią Gabrielę Lenartowicz.

Andrzej Pilot urodził się 16 października 1960r. w Tarnowskich Górach. Ukończył studia na kierunku polityka społeczna w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz studia podyplomowe w zakresie inwestycji kapitałowych w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. W latach 2008-2010 był Zastępcą Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, gdzie odpowiadał za ochronę atmosfery, odnawialne źródła energii, gospodarkę odpadami, ochronę ziemi, gospodarkę wodną i ochronę wód. W 2010r. był koordynatorem likwidacji szkód w środowisku wyrządzonych przez powódź w województwie śląskim.

W latach 2007-2008 był członkiem Rady Nadzorczej Górnośląskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, 2008 - 2010 członkiem Rady Nadzorczej Beskid Ekosystem oraz PEC Ciepłogaz, a od grudnia 2010r. do lutego 2013r. wicestarostą powiatu tarnogórskiego odpowiedzialnym m.in. za gospodarkę nieruchomościami Skarbu Państwa, rolnictwo i ochronę środowiska. Od marca 2013r. do listopada 2014r. pełnił funkcję I Wicewojewody Śląskiego, gdzie odpowiadał za pracę Wydziałów: Finansów i Budżetu, Nadzoru Właścicielskiego, Polityki Społecznej oraz Certyfikacji i Rozwoju. Sprawował również nadzór nad Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska w Katowicach.

Andrzej Pilot wraz z żoną i synem mieszka w Tarnowskich Górach. Interesuje się etnografią, myślistwem oraz sportem. W wolnych chwilach jeździ na nartach, gra w tenisa i podróżuje.

EKOINSTALACJE ROZSTRZYGNIĘTE

Piotr Żymełka i Łukasz Knop za pracę pt. „Skojarzone wytwarzanie ciepła, energii elektrycznej i czynnika chłodniczego na przykładzie osiedla w Rudzie Śląskiej" zostali laureatami pierwszego konkursu „EkoInstalacja'2014" i otrzymali 15 tys. zł.

Ponadto zostały przyznane trzy wyróżnienia i nagrody w wysokości 1000 złotych. Otrzymali je: Dawid Kasprzycki, Paweł Górniok i Maciej Żołnierczyk. Gratulujemy uczestnikom konkursu! Nagrody wręczał Prezes Zarządu Andrzej Pilot i zastępcy Prezesa Zarządu: Agnieszka Siemińska oraz Adam Liwochowski.

Przypomnijmy, że konkurs pod nazwą „EkoInstalacja '2014" został zorganizowany przez WFOŚiGW w Katowicach po raz pierwszy. Jego adresatami byli studenci uczelni wyższych studiów stacjonarnych i niestacjonarnych I i II stopnia, jednolitych studiów magisterskich oraz uczestników studiów doktoranckich z uczelni wyższych na terenie województwa śląskiego. Zadaniem uczestników konkursu było przedstawienie szeroko rozumianych projektów modeli instalacji środowiskowych. Oceniane były między innymi: wartość naukowo-badawcza projektu modelu instalacji środowiskowej, jego oryginalność oraz innowacyjność zaproponowanych rozwiązań.

Moja druga ojczyzna

Po transformacji ustrojowej trafiła do Polski zza wschodniej granicy „za chlebem". Tak, jak nasi zawodnicy wyjeżdżali szukać lepszych warunków do krajów zachodnich, zawodnicy z byłego Związku Radzieckiego przyjeżdżali grać do Polski. Najczęściej w takich dyscyplinach jak siatkówka, piłka ręczna czy koszykówka. Zawodniczki „ze wschodu" grały też w śląskich zespołach ekstraklasy Chorzowa, Gliwic czy Rudy Śląskiej. Kilka wybrało nasz kraj, jako swoją drugą „ojczyznę", a jedną z nich jest Iryna Krawczyk, która we wrześniu ubiegłego roku przekroczyła połowę długości swojego życia w Polsce. O motywach przyjazdu do Polski, jej karierze i życiu codziennym z **IRYNĄ KRAWCZYK** rozmawia Tadeusz Piątkowski.

- Przypomnij w kilku zdaniach swoją karierę sportową.

- Swoją przygodę ze sportem, a konkretnie z piłką ręczną rozpoczęłam w Czerniowcach. Moim pierwszym szkoleniowcem był emerytowany trener, który wychował dwóch mistrzów olimpijskich. Miałam dobrego szkoleniowca i chyba trochę talentu, więc szybko robiłam postępy. Po skończeniu czternastego roku życia zaproszono mnie do Lwowa, do zespołu rezerwy drużyny pierwszoligowej. Pojechałam, poszłam do szkoły, trenowałam. Zostałam powołana do kadry młodzieżowej i wyjechałam do Kijowa. Potem wróciłam do Lwowa, gdzie ukończyłam szkołę sportową i jako 15-latka zadebiutowałam w pierwszej lidze. Podjęłam studia na tamtejszej Akademii Wychowania Fizycznego, którą skończyłam w 1991 roku. Wtedy, podobnie jak w Polsce, zaczęło się zmieniać wiele spraw, doszło do zmian w klubie i zawiesiłam karierę sportową. Wróciłam do Czerniowców, gdzie pracowałam w szpitalu jako rehabilitant. Mniej więcej w tym samym czasie dla sportowców byłego Związku Radzieckiego otwarto granice, więc postanowiłam wyjechać do Polski. Trafiłam do Jarosławia (tam było najbliżej), gdzie grałam trzy lata. Po tym okresie otrzymałam propozycję z czterech innych klubów, ale zdecydowałam się na chorzowski AKS. Nie wiedziałam, że przyjeżdżając na Śląsk, buduję swoją przyszłość. Tutaj spotkałam swoją „drugą połowę", czyli Rafała Krawczyka (sędzia piłki ręcznej), wyszłam za mąż i urodziłam pierwsze dziecko. Po roku przerwy, trafiłam jeszcze do Pogoni Zory, ale kiedy na świat przyszła druga pociecha, w wieku 33 lat zakończyłam sportową karierę.

- Czy przyjeżdżając do Polski, miałaś kłopoty z przełamaniem barier językowych, kulturowych...

- Miałam wtedy 22 lata, a w tym wieku człowiek szybko się uczy. Język opanowałam w rok, jestem bezkonfliktowa, więc i z łamaniem innych barier nie było problemów. A jeśli na nie trafiałam, to pomagali mi dobrzy ludzie. Ogromne wsparcie miałam i mam w mężu Rafale i jego rodzinie. Na ich pomoc i wsparcie mogę zawsze liczyć.

- Twój start zawodowy?

- Miałam uprawnienia trenerskie, ale znaleźć pracę, to inna bajka. Pomógł trochę przypadek. Mąż pochodzi z Łazisk, gdzie jego kolega, nauczyciel w SP nr 6 zaczął uczyć najmłodszych gry w piłkę ręczną. Szukał kogoś do pomocy i dotarł do mnie. W znalezieniu pracy w szkole też pomógł przypadek. Nauczycielka prowadząca klasę sportową odchodziła na urlop macierzyński, więc poszukiwano zastępstwa. Padło na mnie i w ten sposób pracuję.

- Jak Cię przyjęło otoczenie?

- Krótko - świetnie. Koleżanki i koledzy od razu przyjęli mnie jak swoją. Wspaniała atmosfera pracy, a postawa byłej dyrektorki Eugenii Słowik i obecnej - Bożeny Spałek każe włożyć między bajki opinie o polskiej ksenofobii.

- Pracując jako trenerka sekcji piłki ręcznej MOSiR, dałaś się poznać jako dobry fachowiec. Najlepszym dowodem są wyniki dziewcząt z Łazisk.

- Trudno oceniać samą siebie. Dziewczęta, które do mnie przychodzą, albo wcześniej trenowały pod moim okiem, odwiedzają mnie nadal. Ja daję im pełny „pakiet", traktując jak swoje córki. One chyba to rozumieją, bo radzą się w różnych sprawach, czasem nawet dziwnych. To chyba dowód na to, że zyskałam ich zaufanie. Mówiąc o klubie, chciałabym powiedzieć ciepłe słowo o dyrektorze MOSiR-u, Tadeuszu Marszoliku, który w wielu sprawach mi pomaga.

- Czy to początek drogi do „większej" piłki ręcznej w Łaziskach?

- Żałuję tylko, że moje wychowanki kontynuują kariery w innych klubach. Fajnie jest wychować dobrą zawodniczkę, a jeszcze fajniej dla siebie.

- Jak często widujesz się z rodziną z Twojej strony?

- Raz do roku.

- Tęsknisz?

- Tęsknię, ale wybrałam. Moją drugą ojczyzną jest Polska. Tutaj mam męża, dwóch synów i tutaj jest mój dom.

Sprintem przez sportowe areny

FUTSAL

W grudniowych meczach pierwszoligowa Kamionka Mikołów przegrała z Heiro Rzeszów 1:2, Nbit-em Gliwice 3:6.

TENIS STOŁOWY

W meczach grudniowych grające w drugiej lidze tenisa stołowego drużyny mikołowskie uzyskały rezultaty:

W lidze pań:

LKS 45 Bujaków uległ Halembiance 2:8.
AKS Mikołów przegrał z KTS-em Lędziny 4:6.

W rozgrywkach męskich:

AKS Mikołów pokonał Huragan Sosnowiec 8:2.
Sokół Orzesze zremisował z rezerwami Polonii Bytom 5:5.

***

W tradycyjnym Turnieju Noworocznym mikołowskiego Strażaka wystartowało 15 zawodników. Zwyciężył Dawid Kotwica, drugi był Mirosław Kapica, a trzeci Marek Szafarczyk.

SIATKÓWKA

W grudniu w rozgrywkach III ligi drużyny powiatu mikołowskiego uzyskały rezultaty:

Kobiety

Polonia Łaziska pokonała UKS Krzanowice 3:2, UKS Jedynkę Rybnik 3:1.
Burza Borowa Wieś przegrała z TKS-em Tychy 0:3.

Mężczyźni

UKS Trójka Mikołów wygrała z KSS-em Bytom 3:2, MUKS-em Michałkowice 3:0, przegrała z LKPS-em Borowno 1:3.

Tapi

Mikołowski hokej

Od czterech lat, na mikołowskim lodowisku organizowane są turnieje mini hokeja, w którym uczestniczą czołowe drużyny tej dyscypliny na Śląsku. Skąd pomysł na hokej w Mikołowie? - pytamy dyrektora MOSiR-u, Wojciecha Tkacza. - *Nie trudno zgadnąć. Moja przeszłość to hokej. Ojciec był hokeistą, ja również grałem w hokeja (Wojciech Tkacz jest olimpijczykiem z Albertville, przyp. autora), więc pracując w Mikołowie, chciałem przybliżyć mieszkańcom tego miasta tę piękną dyscyplinę sportu. Stąd ten turniej. Kiedy tylko „uruchamiamy" lodowisko, jedną z pierwszych imprez jest nasz turniej* - mówi dyrektor Tkacz. - *Nie, nie mam ambicji stworzenia w Mikołowie hokeja przez duże „H". Trzy miesiące lodu, to nie warunki do stworzenia drużyny hokejowej, mogącej grać w jakiejkolwiek lidze. Chcemy pokazać jak się gra w hokeja, pokazać Śląskowi, że Mikołów ma lodowisko, a mieszkańcom - że na ślizgawce można też uganiać się za czarnym krążkiem. Poza tym nasze turnieje mają być promocją miasta* - dodaje patron turnieju.

W tym roku na IV Turniej mini hokeja o puchar Dyrektora MOSiR przyjechały zespoły TMH Polonia Bytom, MUKS Naprzód Janów, MOSM Tychy i UKH Unia Oświęcim. Poziom, jaki pokazali młodzi hokeiści, mógł zadowolić nawet wybrednych i był doskonałą promocją tej dyscypliny sportu. Klasą dla siebie był MOSM Tychy, który pokonał w finale Naprzód Janów 10:1.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. MOSM Tychy
2. MUKS Naprzód Janów
3. TMH Polonia Bytom
4. UKH Unia Oświęcim

Najlepszym strzelcem został Jakub Koza (TMH Polonia Bytom), najlepszym zawodnikiem - Damian Wróbel (MUKS Naprzód Janów), a najlepszym bramkarzem - Kacper Łącki (MOSM Tychy).

Nagrodą pocieszenia uhonorowany został Jan Bratek z UKH Unia Oświęcim.

- *Poziom tegorocznego turnieju był bardzo wysoki. Gwarantowały go już startujące zespoły, należące do czołówki drużyn naszego regionu. Zawodnicy pokazali doskonałe wyszkolenie techniczne. Górował zespół MOSM-u Tychy, o czym świadczy rezultat meczu finałowego. Była to doskonała promocja hokeja* - podsumowuje turniej jego pomysłodawca, zapraszając jednocześnie mieszkańców Mikołowa na lodowisko.

Tadeusz Piątkowski

Wszystko przed nami

Okrągła rocznica, to zawsze powód do świętowania. Nawet wtedy, gdy cyfry „z przodu" mają jeszcze niskie nominały. W tym roku kilka klubów sportowych powiatu mikołowskiego będzie obchodzić swoje jubileusze. Jednym z nich jest klub sportowych dwóch sołectw: Paniowy i Śmiłowice - Strażak Mikołów. O tym, jak obchodzone będzie sportowe święto klubu i nie tylko, rozmawiamy z prezesem klubu, **PIOTREM TABACKIM**.

- Dwadzieścia lat, jak na klub sportowy, to niewiele...

- Niewiele, ale te kluby, które dziś zbliżają się do setki, też kiedyś miały po dwadzieścia lat. Od czegoś trzeba zacząć.

- Jak ocenić minione lata działalności klubu?

- Jak na nasze warunki, jesteśmy specyficznym klubem, gdyż działamy na terenie dwóch sołectw. Wprawdzie przez miedzę, ale sąsiedztwo nie zawsze pomaga. Nam się to udało. Największym naszym osiągnięciem jest to, że potrafiliśmy zintegrować środowisko sportowe Śmiłowic i Poniów albo Paniów i Śmiłowic. Celowo powtarzam tę kwestię dwa razy, żeby nie wyglądało na to, iż ktoś jest na pierwszym miejscu.

- Jak będą wyglądać jubileuszowe uroczystości?

- Nietypowo! Sekcja piłki nożnej będzie miała okolicznościową akademię, połączoną z zabawą karnawałową 31 stycznia. Tam świętować będzie środowisko piłkarskie. Sekcja tenisa stołowego, która obchodzi dziesięciolecie działalności, będzie miała swoją uroczystość, a wiosną, kiedy warunki pozwolą jeździć na torze, jubileuszowy turniej zorganizuje sekcja speedrowerowa.

- A sportowo?

- W 2013 roku wywalczyliśmy pierwszy w historii awans do ligi okręgowej. Niestety, zapłaciliśmy frycowe i nasza przygoda z tą klasą rozgrywek trwałą tylko rok. Pewnie, że w roku jubileuszu chcielibyśmy awansować po raz drugi, ale jeśli sztuka się nie powiedzie, to nie będziemy rozdzierać szat. Na razie nie jest źle,

jesteśmy w ścisłej czołówce rozgrywek, a o tym kto wywalczy awans, zadecyduje runda wiosenna. Awans do trzeciej ligi wywalczyli też tenisiści stołowi i pozostali w tej klasie rozgrywek. To buduje, bo cała sekcja poczyna sobie coraz lepiej.

- Co ze speedrowerem? W minionych rozgrywkach Ligi Południowej zajęliście czwarte miejsce...

Mamy grupę ambitnych zawodników i oddanych działaczy. Czego nam brakuje? Toru. Ten, na którym jeździmy w Paniowach, nadaje się do rozgrywania imprez lokalnych. Temat budowy nowego toru ciągnie się od kilku lat, ale ciągle nie można go sfinalizować. Był nawet projekt wybudowania takiego toru obok boiska piłkarskiego, ale upadł ze względu na koszty. Czy coś drgnie w tym roku, trudno powiedzieć. Póki co, jeździmy, gdzie jeździmy!

- Jakoś mało entuzjazmu w Pana słowach!

Ależ skąd. Cieszymy się z tego, co mamy. A mamy za sobą dwadzieścia lat działalności, sukcesy na miarę lokalnych oczekiwań i wspomniany entuzjazm na boiskach oraz w codziennej działalności. A tak naprawdę, to wszystko dopiero przed nami!

Z Piotrem Tabackim rozmawiał Tadeusz Piątkowski

Świąteczny ping pong

Okres świąteczno - noworoczny w łaziskiej hali sportowej MOSiR, to czas wzmożonych imprez sportowych. Jedną z nich jest tradycyjny Wigilijny Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci, młodzieży i ich rodziców. Turniej ma charakter otwarty, więc do rywalizacji przy stołach stają wszyscy, bez względu na płeć i wiek. Tym razem do Łazisk zjechało 30 zawodniczek i zawodników z Olkusza, Żywca, Rudy Śląskiej, Katowic, Mysłowic, Dąbrowy Górniczej, Katowic, Mikołowa, Orzesza i Łazisk, co jest najlepszym świadectwem popularności tej imprezy. Po losowaniu i rozegraniu gier eliminacyjnych, w półfinałach zmierzyły się wyłącznie pary „mieszane": Wiktor Smolarczyk (Mikołów) i Sabina Wyrobek (Czerwionka) oraz Sandra Hetnał (Żywiec) i Krzysztof Pawłowski (Łaziska).

Zwycięzcą turnieju został łaziszczanin - Krzysztof Pawłowski, drugie miejsce zajęła Sabina Wyrobek, trzecie - Adrian Rząsa, a czwarte - Sandra Hetnał. Tapi

Sparingowy rozkład jazdy Polonii

Polonia Łaziska trzecioligowego bytu nie jest jeszcze pewna. W pobliżu strefy spadkowej ścisk jest ogromny, co zapowiada twardą walkę o utrzymanie w tej klasie rozgrywek. Dlatego też przygotowania do rundy wiosennej są solidne, a ich skuteczność będą weryfikować gry kontrolne. Tych sztab szkoleniowy klubu z Łazisk zaplanował aż 11. Rywalami będą zespoły grające w różnych klasach rozgrywkowych (od piątej do pierwszej ligi), co powinno pozwolić trenerom sprawdzić różne koncepcje gry. Poniżej podajemy terminy rozgrywania sparingów, bez godzin, gdyż te będą ustalanie na bieżąco. Zainteresowani będą je mogli znaleźć na stronie internetowej klubu.

17 stycznia, sobota - Rozwój Katowice (II Liga)
24 stycznia, sobota - Turniej halowy w Łaziskach (AKS, Strażak, Fortuna, Bełk, Orzeł, Gwarek, Polonia I, Polonia II.)
28 stycznia, środa - Rozwój Katowice (II Liga)
31 stycznia, sobota - GKS Tychy (I Liga)
7 lutego, sobota - ROW Rybnik (II Liga)
11 lutego, środa - Nadwiślan Góra (II Liga)
14 lutego, sobota - Hutnik Kraków (III Liga)
18 lutego, środa - Forteca Świerklany (IV Liga)
21 lutego, sobota - AKS Mikołów (V Liga)
28 lutego, sobota - Gwarek Ornontowice (IV Liga)
7 marca, sobota - LKS Bełk (IV Liga)

Tapi

Dobrze, choć bez medalu

Sekcja speedrowerowa mikołowskiego Strażaka startowała w roku 2014 w rozgrywkach Ligi Południowej. Po niezbyt udanym poprzednim sezonie, „Strażacy" bardzo chcieli się zrehabilitować i powalczyć o medal. Zdobyli dziesięć punktów, co na podium nie wystarczyło, ale sezon należy uznać za udany. Strażak jako jedyny pokonał w tegorocznych rozgrywkach triumfatorów ligi - SFC Lwy Unimot Częstochowa.

Liderem ekipy był Kamil Bielaczek, który ciągnie tę drużynę już od kilku dobrych sezonów. W zestawieniu średnich biegowych zajął drugie miejsce z wynikiem 3,574, a w średniej meczowej okazał się najlepszy z wynikiem 17,660.

W czołowej dwudziestce średnich znalazł się drugi z zawodników Strażaka - Krzysztof Krawczyk, który był objawieniem sezonu. Dopiero teraz, jako że wcześniej obowiązki zawodowe uniemożliwiały mu starty na speedrowerowych torach.

Dobrym duchem zespołu był pozyskany przed sezonem z Victorii Poczesna, Paweł Rajczyk. Uzyskane przez niego wyniki mogłyby być nieco lepsze, ale godzenie treningów w speedrowerze i żużlu nie wyszły mu zawodnikowi na dobre.

Punkty dla Strażaka zdobyli: Kamil Bielaczek 159, Krzysztof Krawczyk 83, Paweł Rajczyk 65, Dawid Pacek 8, Dominik Rzepka 65, Daniel Biernacki 55, Mariusz Papior 55, Sebastian Kuchta 59, Adam Rzepka 2, Tomasz Grzybek 46, Krzysztof Ochlik 5, Grzegorz Fiszer 21, Patryk Bielaczek 26, Adrian Rzepka 16.

Trener zespołu, Kazimierz Kuchta: *Możliwości naszej drużyny są spore, ale obowiązki zawodowe często powodowały, że meczowy skład daleko odbiegał od optymalnego. Wielkim minusem, z którym musimy walczyć od dawien dawna, to kłopoty z naszym torem, który odbiega od ogólnie przyjętych norm, a modyfikacja jest niemożliwa, gdyż leży on na prywatnym gruncie. Parę lat wstecz były nawet przymiarki do budowy nowego obiektu na innym terenie, ale ostatecznie ta inwestycja nie doszła do skutku.*

To chyba ważny sygnał nie tylko dla władz klubu, ale i ludzi odpowiedzialnych za rozwój sportu w mieście. Jest zespół, jest zapał, są wyniki, pozostaje tylko sprawa bazy. A tor speedrowerowy chyba do bardzo kosztownych inwestycji nie należy.

Tadeusz Piątkowski

WYNIKI UZYSKANE PRZEZ STRAŻAKA W TEGOROCZNYCH ROZGRYWKACH LIGOWYCH:

Victoria Poczesna - Strażak Mikołów	65:83
Strażak Mikołów - TPD Kalety	71:77
Motokris Śląsk Św-ce - Strażak Mikołów	82:68
Strażak Mikołów - Przystań Tarnów	80:69
Lwy Unimot Częstochowa - Strażak Mikołów	77:73
Strażak Mikołów - Lwy Unimot Częstochowa	76:73
Przystań Tarnów - Strażak Mikołów	72:76
Strażak Mikołów - Motokris Śląsk Św-ce	67:81
TPD Kalety - Strażak Mikołów	84:63
Strażak Mikołów - Victoria Poczesna	88:62

TABELA KOŃCOWA LIGI POŁUDNIOWEJ

1. Lwy Unimot Częstochowa	10 17 +189
2. MKS Motokris Śląsk Świętochłowice	10 15 +109
3. TPD Kalety	10 14 +145
4. LKS Strażak Mikołów	**10 10 +3**
5. MUKS Przystań Tarnów	10 4 -111
6. PKS Victoria Poczesna	10 0 -399

KRZYŻÓWKA

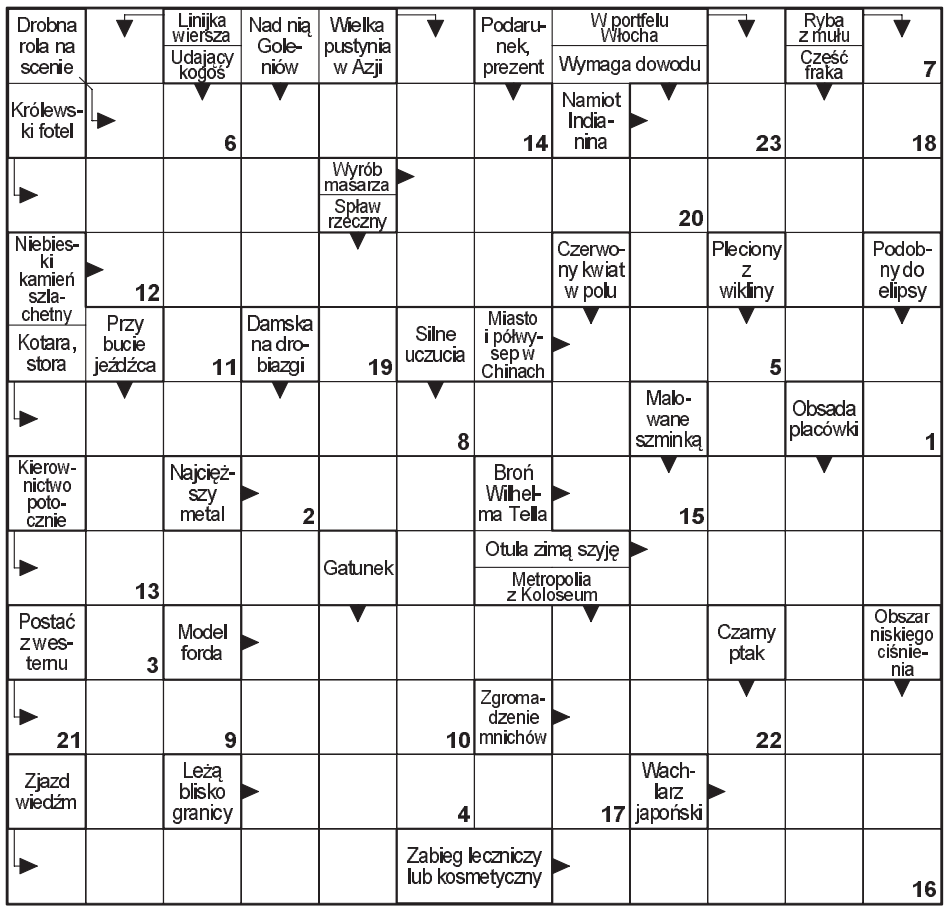

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - - aforyzm Władysława Grzeszczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Wśród osób, które do końca stycznia nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy nagrody książkowe. Laureatem poprzedniej krzyżówki jest Adam Filipczak z Łazisk Górnych. Prosimy o odbiór nagrody, w siedzibie redakcji, ul. Rynek 18, Mikołów, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00.

REKLAMA

HOROSKOP NA 2015 ROK

Wodnik (20 I - 19 II) Należysz do żywiołu powietrza, a Twoją opiekuńczą planetą jest Uran, dlatego wyróżniasz się unikalnym jak na swoje czasy wizjonerstwem i postępowością. Nie lubisz utartych schematów i sztywnych reguł. Wychodzisz poza nie i szukasz przyszłościowych rozwiązań, które przyniosą satysfakcję nie tylko Tobie, ale też innym. Lotny umysł nakłania Cię do przekraczania granic. Pamiętaj jednak, że spoglądając w przyszłość, nie można tracić z oczu teraźniejszości, bo powrót do niej może być trudny.

Ryby (20 II - 19 III) Ryby to znak wodny, a Waszą planetą jest Neptun. Mimo tego, że jesteś towarzyski, kryjesz w sobie ogromne pokłady subtelności i wrażliwości. Koncentrujesz się na uczuciach i cenisz rodzinne wartości do tego stopnia, że mógłbyś poświęcić się im bez reszty. Wśród znajomych uchodzisz za uprzejmego i zabawnego kompana, ale zależy Ci również na rozwoju kariery zawodowej. Jeśli jednak nie znajdziesz w sobie siły, by zawalczyć o swoje, wszystkie Twoje starania pójdą na marne.

Baran (20 III - 20 IV) Osobom spod znaku Barana przyporządkowany jest żywioł ognia. To oznacza, że płynie w Tobie gorąca krew. W życiu osobistym i zawodowym zazwyczaj doświadczasz pozytywnych zmian! Jeśli coś nie idzie po Twojej myśli, Twoje wrodzone zdolności przywódcze, pomagają skierować wszystko na właściwe tory. Patrzysz w przyszłość z optymizmem i wierzysz, że wszystkie niepowodzenia mają swój cel! Dzięki nim zdobywasz doświadczenie i mądrość. Bądź czujny, bo być może niedługo będziesz musiał je wykorzystać...

Byk (21 - 20 V) Twoim żywiołem jest życiodajna Ziemia, a opiekunką planeta Wenus. Cechuje Cię stanowczy charakter, dlatego zarówno w życiu jak i w pracy, stawiasz przed sobą jasne, klarowne cele, do których konsekwentnie dążysz. Nie jesteś osobą, która zbyt szybko się poddaje. Wręcz przeciwnie! Tryskasz energią, którą wykorzystujesz w działaniu. Silna osobowość buduje Twoją pewność siebie, ale pamiętaj, by zachować rozwagę i postępować ostrożnie. Już niedługo Los może wystawić Cię na próbę... Czy jesteś gotowy?

Bliźnięta (21 V - 20 VI) Powinieneś otaczać się błękitnym, jasnożółtym i białym, ponieważ to najlepsze kolory dla Ciebie. Twój żywioł to powietrze, a planeta to Merkury. Składasz się z dwóch silnych pierwiastków, które kształtują Twoją osobowość, dlatego jesteś człowiekiem niezwykle barwnym i kontrastowym. Ponadto charakteryzuje Cię lotny, przenikliwy umysł, inteligencja, posiadasz wiele zainteresowań, ale jesteś również chwiejny i niecierpliwy, co w niedługim czasie może przysporzyć Ci zawodowych kłopotów...

Rak (21 VI - 21 VII) Opiekę nad Tobą roztoczył Księżyc, a więc odznaczasz się niezwykłą wrażliwością i przywiązaniem do rodziny oraz tradycji. Jednak często zdarza Ci się maskować swoją delikatność ze strachu przed ośmieszeniem, czy niezrozumieniem. Jesteś również osobą aktywną, zarówno zawodowo jak i w życiu osobistym, energiczną oraz pomocną. Twoja wrażliwość jest piękną zaletą, ale w nadmiarze może szkodzić relacjom, szczególnie z bliskimi osobami.

Lew (22 VII - 21 VIII) Lwy zdecydowanie znają poczucie własnej wartości. Ma na to wpływ ich planeta, czyli Słońce, a ich żywioł ogień dodatkowo napędza gorący temperament i rozbudza pragnienie otrzymywania pochwał. Przede wszystkim osoby urodzone pod tym znakiem są niezwykle przedsiębiorcze, ambitnie i umiejętnie potrafią realizować wyznaczone sobie cele. Jednak w pędzie ku chwale i bogactwu mogą stracić to, co tak naprawdę najważniejsze - swoich bliskich, dom, zdrowie. Czy nie warto na chwilę się zatrzymać?

Panna (22 VIII - 22 IX) Panna jest kolejnym znakiem, którego żywiołem jest ziemia. Jeżeli jesteś Panną, to na pewno odznaczasz się wyjątkową pracowitością, rzetelnością oraz pomysłowością. Nie brak Ci pochwał w pracy, gdyż wytrwale realizujesz powierzone zadania. Twoja umiejętność bycia perfekcyjnym imponuje, ale może stać się zgubna. Zastanów się nad tym, czy warto spędzić całe życie pracując na wyróżnienia i nagrody? Czego potrzebujesz w nim naprawdę?

Waga (23 IX - 22 X) Najbardziej ze wszystkiego cenisz sobie harmonię. Dlatego jesteś osobą krytyczną, ale sprawiedliwą, która ceni sobie pojęcie kompromisu. Twój żywioł, powietrze, obdarzył Cię czułą, delikatną i szlachetną naturą, dlatego potrafisz słuchać i nie oceniasz ludzi bezpodstawnie. W uczuciach nie przejawiasz chęci na gorące, szalone romanse. Pragniesz spokojnego uczucia opartego na wzajemnym szacunku, ale czy to wystarczy, aby przeżyć razem szczęśliwe życie?

Skorpion (23 X - 21 XI) Twoją opiekuńczą planetą jest Pluton, który sprawia, że jesteś osobą tajemniczą, posiadającą głębokie życie wewnętrzne przeznaczone wyłącznie dla Ciebie. Nie oznacza to, że jesteś mniej towarzyski. Przeciwnie, brylujesz w towarzystwie, oczarowując wszystkich swoją nieprzeciętną inteligencją oraz sensualnością. Lubisz uwodzić i znasz się na tym, ale masz także kapryśną, wymagającą naturę i jesteś niezwykle pamiętliwy, co może poważnie namieszać w Twoim życiu. Czy warto tak długo chować urazy?

Strzelec (22 XI - 20 XII) Najważniejszymi wartościami dla Ciebie są wolność i niezależność. Pragniesz doświadczać coraz to nowych, niezapomnianych wrażeń, gdyż Twój żywioł to ogień, który podsyca apetyt na przygodę. Ponadto jesteś spragniony wiedzy, niezwykle błyskotliwy i energiczny, ale czasem odzywa się w Tobie złośliwa natura. Nie wszyscy ludzie potrafią Ciebie zrozumieć, dlatego dbaj o swoich przyjaciół, bo Twoja lekkomyślna postawa może doprowadzić do katastrofy.

Koziorożec (21 XII - 19 I) Zamknięte w sobie i skryte Koziorożce powinny trochę otworzyć się na ludzi. Waszym żywiołem jest ziemia, przez co stwarzacie pozory chłodnych i wyniosłych, ale tak naprawdę macie w sobie wiele czułości. Potrzebujecie bliskości i akceptacji. W dodatku można całkowicie na Was polegać, bo dobrze znacie wartość danego słowa. Jednak otaczająca Koziorożce aura obojętności oddala Was od osiągnięcia prawdziwego szczęścia. Warto zaufać ludziom, którym zależy na Waszym szczęściu, zanim będzie za późno...

Sudoku

		2		9	4			
6	3							1
				7				5
	1		2		3		4	
5		3			6			2
		5	3		9			
							8	
8		7		4		1		

			3		6		9	
		8			4		3	
		1			2			
9		7	4					
			2	1				
						2	6	5
8			7	5				1
						4		
3								8

6	1	2						
				8			1	
						7	4	
1					6			2
9		7			1			
							3	5
	7			5		3		
		8		3				
	4						6	

			2			3		
			6					1
			3	7				
5	1				9		7	
6							4	
						8		
		8		3		5	1	
		4			1			
	2	7						3